

KURJER WILEŃSKI

Zmienne koleje ustawy monetarnej we Francji

PARYŻ (Pat). Po czterodniowych obradach, a właściwie nawet po pięciodniowych, jeżeli za początek debat wziąć niedzielne półoficjalne posiedzenie komisji finansowej Izby Deputowanych, zakończone zostaną w dniu dzisiejszym prace ustawodawcze, związane z dewaluacją franka. Przez cztery dni, w czasie których wypadło ultimo, giełda paryska była zamknięta i debaty przeciągnęły się, paraliżując życie finansowe kraju. Kompromis, osiągnięty ostatecznie rano we czwartek i zainicjowany przez senatora Raynaldi, doprowadził do uzgodnienia stanowisk Izby i Senatu, dającego satysfakcję rządowi.

Sprawa wydawała się bardzo trudna, bo po uchwale Senatu, odrzucającej całe działy społeczne ustawy, Izba na posiedzeniu nocnym z środy na czwartek przywróciła swój pierwotny tekst w całości. Główna walka pomiędzy Izbą a Senatem, a jednocześnie między Senatami a rządem, który w tym wypadku znalazł poważniejszą poparcie w Izbie, toczyła się o dwa ściśle ze sobą związane zagadnienia: pierwszym z nich była sprawa przewidywanej wyższej płac, drugim — zagadnienie pełnomocnictw dla rządu.

Pierwotny projekt ustawy przewidywał w rażnie wprowadzenie dla wszystkich plac robotniczych i uposażeń ruchomej taryfy, uzależnionej od wskaźników kosztów utrzymania. Sprawa ta uległa zmianie już w pierwszych obradach Izby Deputowanych pod naciskiem partii radykalnej i uchwalona została przez Izbę w tej formie, że rząd otrzymał pełnomocnictwa do wydawania dekretów we wszystkich sprawach, związanych z ewentualną wyższą cen, a więc zarówno w dziedzinie zwalczania drożyzny, jak też i dostosowywania plac do ewentualnych skutków tej drożyzny.

Senat odrzucił kategorycznie tę formułę wstawiając zamiast niej do ustawy nowelizację do tymczasowej ustawy z sierpnia r. b. o przeciwdziałaniu nieuzasadnionej wyższej cen.

Izba w nocy ze środy na czwartek przywróciła cały ustęp, zawierający pełnomocnictwa dla rządu. Po całonocnych, trwających do dziś w południe, pertraktacjach pomiędzy przedstawicielami stronnictw lewicy w Izbie i Senacie, kompromis został zawarty w ten sposób, że utrzymana została formuła Senatu, nowelizująca ustawę o zwalczaniu drożyzny. Jednocześnie został wprowadzony ustęp, upoważniający rząd do wydawania dekretów stosujących przymusową konyllację i arbitraż w konfliktach strajkowych, wynikających w związku ze wyższą cen. Upoważnienie to Senat ograniczył wymaganiem uprzedniej opinii Naczelnej Rady Gospodarczej i Rady Stanu.

W ten sposób ustawa zasadnicza została przyjęta przez obie izby w tekście Senatu, dając Senatowi formalne zadośćuczynienie. Z drugiej zaś strony szereg postanowień znoszących dekrety oszczędnościowe, obciążające b. kombatantów i emerytów oraz paragrafy po-

czątkowego projektu ustawy, dotyczące umów między rządem a kasą amortyzacyjną i kredytem hipotecznym i przyznające tym instytucjom z górą 3 miliardy fr. oraz paragraf, przyznający pewne przywileje nabywcom ostatecznej emisji bonów skarbowych, wydanych przez min. Auriola, został z ustawy wyłączony i wniesiony jednocześnie przez rząd do izby jako odrębne ustawy.

Oslabienie stanowiska rządu

PARYŻ (Pat). Osiągnięcie kompromisu pomiędzy Senatami z jednej strony a Izbą Deputowanych z drugiej strony, przyniosło bardzo znaczne odprężenie zarówno w kołach politycznych jak i gospodarczych.

Rząd uzyskał uchwalenie przez obie izby głównych swoich postulatów, jednak wyszedł z całej debaty dewaluacyjnej osłabiony zarówno na terenie politycznym jak i w kraju, nie tylko przez sam fakt, że przeprowadził obecnie dewaluację franka, ale także przez fakt, tak mocnego przeciwstawienia się Izby Wyższej, a nawet Iz-

by Deputowanych, która głosowała za ustawą właściwie wbrew swoim chęciom, motywując głównie swoje głosowanie tem, że została postawiona wobec faktów dokonanych.

Spory materialno-finansowe

PARYŻ (Pat). Izba Deputowanych wznowiła obrady o godz. 22 m. 35. Referent projektu ustawy walutowej wypowiada się przeciwko poprawce przyjętej przez Senat do art. 13. Izba większością 355 głosów przeciwko 219 uchwala projekt w redakcji proponowanej przez referenta.

Wobec tego projekt ustawy powraca do Senatu po raz czwarty. Obrady Izby przerwano w oczekiwaniu na decyzję Senatu.

Natychmiast po decyzji Izby zebrał się Senat. Większością głosów odrzucono przyjętą poprzednio poprawkę sen. Laffonta i uchwalono tekst ustawy walutowej w redakcji Izby. W ten sposób ustawa walutowa i trzy projekty dodatkowe zostały ostatecznie przez nadzwyczajne sesje izb uchwalone.

Rząd będzie regulował ewentualne konflikty w pracy

PARYŻ (Pat). Kompromisowy tekst par. 13 brzmi jak następuje: w razie gdyby przed dniem 31 grudnia 1936 r. zaznaczyła się widoczna wyżka kosztów utrzymania w stosunku do wskaźników z dnia 1 października 1936 r. rząd będzie mógł, po uzyskaniu opinii Państwowej Rady Gospodarczej, w dwudzie dekretów, wydanych poprzez Radę Stanu, zorganizować procedurę konyllacji i arbitrażu przymusowego, obowiązującą

na czas 10 miesięcy a mającą na celu uregulowanie konfliktów pracy, powstających jako konsekwencje tej wyżki i związanych z wykonaniem klauzul konwencji zbiorowych o placach.

Rząd będzie mógł również na podstawie opinii instytucji, przewidzianych w tym celu przez ustawę, przeprowadzić rewizję cen produktów rolniczych, podlegających przymusowemu wyznaczaniu cen.

Narady gospodarcze na Zamku

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

Jak się dowiadujemy wczoraj popołudniu odbyła się u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku konferencja, w której wzięli udział: Gener. Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, p. premier gen. Sławoj-Składkowski, p. wicepremier Kwiatkowski, kilku ministrów resortowych, prezes Banku Polskiego p. Byrka i inni.

Jak można przypuszczać konferencja ta była dalszym ciągiem prowadzonych dotychczas rozmów o charakterze informacyjnym, zmierzających do wyjaśnienia obecnej sytuacji gospodarczej i finansowej w świecie, oraz sprecyzowanie stanowiska Polski w sprawie zarysowującej się koncepcji międzynarodowej współpracy gospodarczej.

P. Szaniawski Prezesem a p. Zdanowicz Prokuratorem Sądu Okręgowego w Wilnie

Dowiadujemy się, że stanowisko Prezesa Sądu Okręgowego w Wilnie obejmie dotychczasowy prokurator tego sądu p. Stanisław Szaniawski.

Prokuratorem zaś Sądu Okręgowego w Wilnie zostanie p. prok. Zdanowicz z Grodna.

Kom. Lester



LESTER, b. wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, został mianowany drugim sekretarzem generalnym Ligi Narodów, zamiast reprezentanta Rosji Sowieckiej. Rosenberga, mianowanego przez swój rząd posłem w Madrycie.

P. Prezydent R. P. zwiedza wystawę przemysłu metalowego

WARSZAWA (Pat.) Dziś o godz. 10 rano Pan Prezydent R. P. w otoczeniu swity przybył na teren wystawy przemysłu metalurgicznego i elektrotechnicznego. Pan Prezydenta R. P. powitał Komitet organizacyjny wystawy in corpore.

W imieniu Komitetu przemówienie powitał ne wygłosił prezes Piotr Drzewiecki. Następnie Pan Prezydent R. P. w towarzystwie p. wiceministra komunikacji Bobkowskiego zwiedził poszczególne pawilony. Pana Prezydenta R. P. oprowadzali po terenie wystawy p. prezes Czesław Klarnier, p. prezes Piotr Drzewiecki, p. Przanowski oraz p. prez. Ant. Dunin-Slepiński.

Kardynał Pacelli udaje się do Nowego Jorku

RZYM (Pat). Kardynał sekretarz stanu Pacelli wyjechał dziś rano do Neapolu, skąd na pokładzie parowca „Conte di Savoia” odpłynie do Nowego Jorku.

Blum wyjechał do Genewy

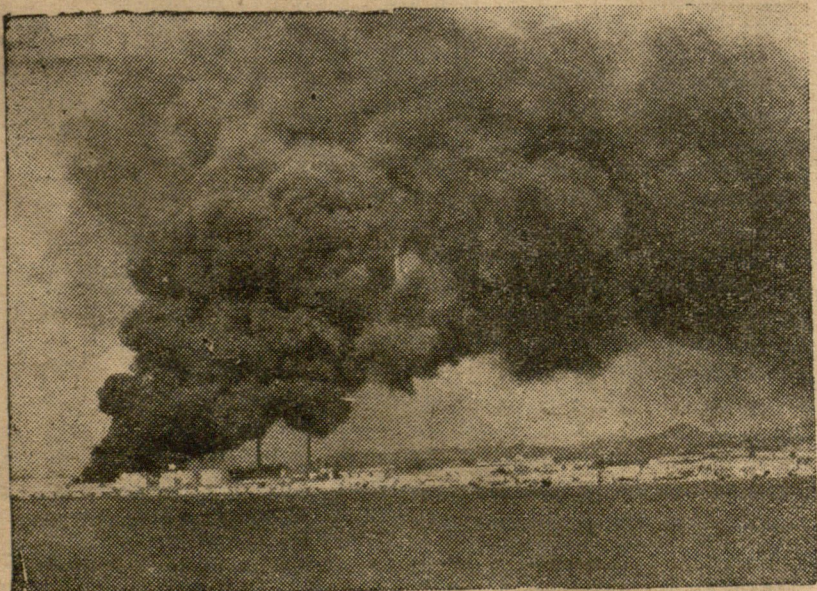
PARYŻ. (Pat). Agencja Havasa komunikuje: premier Blum wyjechał wieczorem o godz. 23.20 z Paryża do Genewy.

Straty angielskie w Palestynie

JEROZOLIMA. (Pat.) Straty brytyjskie w Palestynie dotychczas wynoszą od dnia 1 kwietnia do września 35 zabitych i 162 rannych.

W tym samym czasie zginęło 35 Arabów i Żydów 134 było rannych.

Z wojny hiszpańskiej



Malaga bombardowana przez wojska powstańcze.



Fragment zrujnowanego Alkazaru.

125850



Marsz na Madryt trwa

JACA (Pat.). Radjostacja tutejsza podaje, że marsz na Madryt trwa w dalszym ciągu i że rząd hiszpański nie wiedząc co już wymyślić, podał wiadomość o śmierci gen. Franco. Wiadomość ta jest bezwzględnie fałszywa. Oddziały rządowe, oblegające Oviedo usiłują wejść w kontakt z ludnością, aby zaopatrzyć się w chleb, którego już im zupełnie brakuje.

Mobilizacja powszechna w Katalonii

RABAT (Pat.). Radjostacja powstańcza komunikuje: w Katalonii powołano pod broń milicję w wieku od 19 do 40 lat. Rząd madrycki rozpoczął ewakuację kobiet i dzieci ze stolicy. Partia komunistyczna wydała odezwę, nawołującą do wstępowania w szeregi milicji w obliczu ofensywy wojsk powstańczych.

B. radykalny minister Del Rio został rozstrzelany. Czerwona eskadra lotnicza w składzie 4 samolotów bombardujących i 2 samolotów myśliwskich zaatakowała wczoraj o godz. 16 m. Maqueda, nie wyrządzając najmniejszej szkody z wojskowego punktu widzenia.

Rząd wywozi skarbiec do Kartageny

Rząd madrycki zarządził ewakuację skarbcza hiszpańskiego do Kartageny.

W obszarze Toledo bombardowano skutecznie z samolotu koncentrację wojsk madryckich pod Santa Cruz del Retamar. Wojska narodowe zajęły miejscowości Villa Lluena i Llesca (w odległości 40 km. d. Madrytu).

Zakładnicy w Bilbao nie ucierpieli

LA CORUNA. (Pat.) W ciągu dnia wczorajsze go powstańcy ponownie bombardowali m. Bilbao. W stosunku do zakładników nie zastosowano żadnych represyj, prawdopodobnie ze względu na obecność w Bilbao przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża.

Komunikat radiowy pdaże jakby rząd madrycki miał zamiar przeprowadzić dewelucję pesety i jakoby minister finansów opracował już w tej sprawie dekret.

Armia południowa powstańców zdobyła w prowincji Jaen miejscowości Alcala i Lareal, a w prowincji Kadyksu — San Pablo. Na froncie środkowym wojska gen. Mola odrzuciły oddziały rządowe na deinku Avila, zadając im ciężkie straty. Na froncie Toledo powstańcy zajęli miejscowości Villa Luenga i Illasca.

Atak powstańców pod Toledo wstrzymany

Ogłoszony w Madrycie komunikat, według którego odcinek Toledo wraz z ważnymi punktami Torrijos, Otias i Mocejon jest nadal punktem neutralnym walki.

Wczoraj wieczorem powstańcy usiłowali zaatakować miejscowość Olías, położoną w odległości 10 km. na północ od Toledo, na drodze wiodącej do Madrytu. Wojskom rządowym powiodło się odeprzeć atak i odrzucić powstańców na lewą stronę drogi w kierunku na Bargas. Kontratak doprowadził do posunięcia się wojsk rządowych na odległość 5 km. na północ od Toledo.

Dworzec i hale targowe w Oviedo zdobyły wojska rządowe

MADRYT. (Pat.) Z Santander donoszą, że w dniu wczorajszym wojska rządowe stoczyły szereg pomyślnych walk w kraju Basków, zajmując m. in. górę Kalamita w obszarze Marquina i biorąc do niewoli 400 powstańców. Walki o Oviedo trwają. Wedle pogłosek oddziały górników asturyjskich rozpoczęły natarcie na miasto. Dziennik „Politica” donosi, że siły rządowe zajęły dworzec i hale targowe w Oviedo.

Unieważnienie tegorocznego marszu Szlakiem Marszałka Żułów—Wilno

W czwartek ukazał się w Krakowie komunikat Polskiego Związku Narciarskiego, w którym Komisja Sportowa Polskiego Związku Narciarskiego zawiadamia o unieważnieniu wyników tegorocznego pierwszego marszu narciarskiego szlakiem Marszałka Żułów—Wilno, rozegranego w dniach 22 i 23 lutego r. b. Komisja unieważnia również decyzję Komisji, przyznającą nagrodę przechodnią w imieniu pana premiera drużynie Związku Strzeleckiego Zakopanego. Powodny sensacyjnej decyzji Polskiego Związku Narciarskiego są następujące:

Bezpośrednio po marszu Związek Rezerwistów wniósł protest przeciwko wynikom i przebiegowi marszu. Komisja Sportowa Polskiego

Zwycięska akcja wojsk powstańczych pod Bilbao

HENDAYE. (Pat.) Z pogranicza hiszpańskiego donoszą, że wojska powstańcze kontynuując ofensywę na Bilbao, zajęły m. Ondarroa, mały port silnie ufortyfikowany przez wojska rządowe, które pozostawiły obfity materiał wojenny. Wojska gen. Mola kontynuują natarcie na m. Lequeitio, w którym to kierunku wycofała się „milicja ludowa”.

Wczoraj nadal bombardowano Bilbao z samolotów. W mieście wynikły starcia pomiędzy nacjonalistami baskijskimi a anarchistami. Liczne mieszkańcy Bilbao schronili się do Santander, gdzie sytuacja jest bardzo poważna. Wiadomo dokładnie, że zaopatrywanie Santander w żywność natrafia na wielkie trudności i że żywność już od szeregu dni wydzielana jest ludności na racje. Uciekinierzy z Bilbao jeszcze bardziej zaostrzają sytuację aprowizacyjną w mieście.

Gen. Mola przybył wczoraj do San Sebastian, powitany przez władze cywilne i wojskowe.

Z Asturji donoszą, że wojska powstańcze zajęły po gwałtownym przygotowaniu artylerij skiem, ważny ośrodek przemysłu metalurgicznego Trubia, odległy o 13 km. od Oviedo. Wojska powstańcze żywią nadzieję na rychłe wyzwolenie tego miasta, obleżonego przez wojska rządowe.

Gmach seminarjum Alkazarem rządowym w Toledo

PARYŻ (Pat.) Havas donosi z Saint Jean de Luz: Według informacji ze źródła wiarygodnego 50 członków milicji rządowej od czterech dni broni się w gmachu seminarjum w Toledo. Położenie ich jest bardzo ciężkie. Cały gmach jest pod nieustającym ogniem karabinów maszynowych i o ucieczce zeń nie może być mowy. Jednakże milicjanci nie chcą poddać się i strze

lają do każdego kto zbliża się do gmachu.

Wśród obrońców gmachu seminarjum znajdują się kobiety i dzieci. Wobec tego gen. Varola, który obecnie znajduje się w Toledo, chce zmusić milicjantów do kapitulacji bez bombardowania gmachu. Kapitan i podporucznik, którzy chcieli wymknąć się z gmachu zostali rozstrzelani przez milicjantów.

Republika sowiecka powstała w Kartagenie

LIZBONA (Pat.) Gen. Queipo de Llano przemawiając w środę wieczorem przez radio w Sewilli, oświadczył, że w Kartagenie utworzona została niezależna republika sowiecka.

Według wiadomości nadeszłych z Santander rządowe okręty wojenne stojące na kotwicy w tamtejszym porcie nie mogą wypłynąć na morze z powodu braku paliwa.

500 samolotów otrzymali powstańcy

Rewelacje „Prawdy”

MOSKWA (Pat.) „Prawda” poświęca dłuższy artykuł omówieniu stosunku sił lotniczych wojsk rządowych i powstańczych Hiszpanji. Dziennik twierdzi, że już w pierwszych dniach po wybuchu powstania na tereny objęte powstaniem wysyłano z zagranicy całe eskadry i grupy lotnicze.

Powołując się na doniesienia prasy angielskiej i francuskiej, „Prawda” oblicza, że w okresie od 19 lipca do 25 września Niemcy przesłali powstańcom 320 samolotów, Włochy zaś —

180 samolotów. Poza tym oba te państwa wysłały do dyspozycji powstańców 700 doświadczonych pilotów i mechaników. Wysłane samoloty są najnowszych typów i posiadają doskonałe uzbrojenie. Na początku powstania w Hiszpanji było około 500 samolotów z czego więcej niż połowa należała do wojsk rządowych. Obecnie przewaga liczebna lotnictwa powstańczego nad rządowym wyraża się w okolicach Madrytu stosunkiem 5:1, na innych zaś odcinkach frontu na wet 12 do 1.

Minister belgijski zwiedza Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie

KATOWICE. (Pat.) 1 bm. rano pociągiem z Gdyni przybył do Katowic belgijski minister Gospodarki p. Filip van Isacker z małżonką w towarzystwie wicemin. Przemysłu i Handlu Sokołowskiego i wyższych urzędników tegoż ministerstwa. Z dworca goście udali się do hotelu „Monopol”, skąd po śniadaniu p. min. van Isacker w towarzystwie wicemin. Sokołowskiego wyjechał na zwiedzenie zakładów przemysłowych w Lipinach.

W południe minister van Isacker zwiedził szyb „Prezydent Mościcki”. Minister belgijski interesował się szczególnie nowoczesnymi urządzeniami szybu. Po półtoragodzinnym pobycie na terenie kopalni, goście udali się na teren huty „Pokój”.

SOSNOWIEC. (Pat.) Popołudniu przybył na

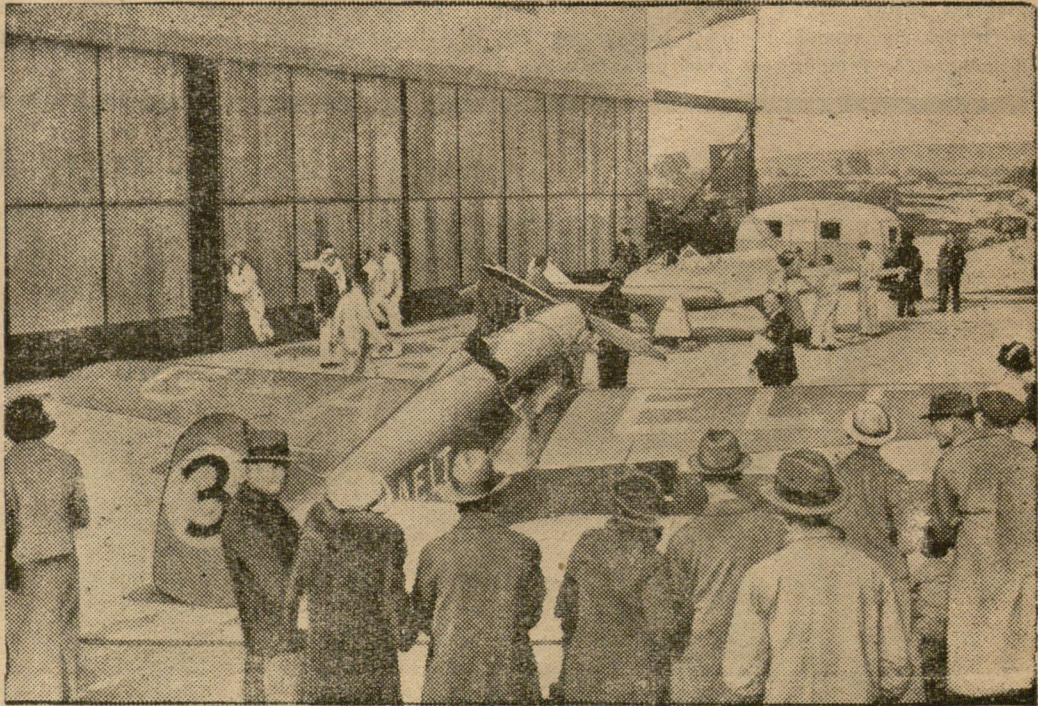
— TANIO — WELNY, JEDWABIE
SUKNA H. Nożyce
Wilno, Niemiecka 5

teren Zagłębia Dąbrowskiego belgijski minister van Isacker z otoczeniem.

Goście zwiedzili kolejno cementownię „Solway” w Grodźcu i kopalnię w Wojkowicach Komornych, elektrownię okręgową w Małobądku a następnie udali się do Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu, gdzie zapoznali się z przedstawicielami życia gospodarczego Zagłębia oraz kolonii belgijskiej.

Wieczorem p. min. van Isacker wraz z wiceministrem Sokołowskim odjechali do Krakowa.

Start do lotu długości 10.000 km.



W Anglii startuje 9 samolotów z załogą najlepszych pilotów angielskich, do lotu z Portsmouth do Johannesburga w Południowej Afryce. Długość trasy wynosi 9800 km.

Wyniki zawodów im. Gordon-Bennetta

WARSZAWA (Pat.). Aeroklub RP. komunikuje, iż w wyniku zawodów o puchar im. Gordon Bennetta 1936 r. pierwsze miejsce zajął pilot Demuyter Ernest z Hoffmans'em Pierre na balonie „BELGICA”, lądując w ZSRR w miejscowości Miedlesza, osiągając odległość w prostej linii do miejsca startu 1715,8 km. w czasie 46 godzin 24 min.

2) Antoni Janusz i Stanisław Brenk na balonie „LOPP”, Aeroklub RP., lądując w ZSRR w miejscowości Nosowszczyzna, przebywając odległość 1534,28 km. w czasie 28 godz. 2 min.

3) Erich Tilgenkamp i M. Bosch na balonie „ZURICH 3” (Szwajcaria) lądując w ZSRR w miejscowości Kitozioro, osiągając 1518,4 km. w czasie 38 godz. 36 min.

4) Carl Goetze i Werner Lohman na balonie „DEUTSCHLAND” (Aeroklub Niemiecki), lądując w ZSRR, w miejscowości Kitozioro, w odległości 1493 km. w czasie 33 godz. 56 min.

5) Franciszek Hynek i Franciszek Janik na balonie „WARSZAWA 2” (Aeroklub RP.), lądując w ZSRR w miejscowości Maksymowa, osiągając odległość 1453,36 km. w czasie 33 g. 20 m.

6) Zbigniew Burzyński i Wł. Pomaski na balonie „POLONIA 2” (Aeroklub RP. lądując w ZSRR w miejscowości Czaronda, osiągając odległość 1428,64 km. w czasie 31 godz. 45 min.

7) Otto Bertram i Fritz Szubert na balonie „SACHSEN” (Aeroklub Niemiecki), lądując w ZSRR, miejscowości Dynczewo, osiągając odległość 1142,41 km. w 25 godz. 25 min.

8) Charles Dollfus i Pierre Jacquet na balonie „Maurice Mallet” (Aeroklub Francuski), lądując w ZSRR, miejscowość Osienkowo, w odległości 1120,08 km. w czasie 26 godz. 21 min.

9) Ernst Frank i Johann Bauderer na balonie „AUGSBURG” (Aeroklub Niem.), lądując w ZSRR w miejscowości Czuczemice, w odległości 915,81 km., w czasie 20 godz. 6 min.

10) Philippe Quersin i Van Schelle na „BRUK SELA” (Aeroklub Belgijski), lądując w ZSRR w miejscowości Puzankowa w odległości 801,04 km. w czasie 18 godz. 31 min.

Istnieje od 1843 roku

WILENKIN—Tatarska 20

MEBLE jadalnie, sypialnie i gablotowe, kredensy, stoły, łóżka i t. d. Wykwintne. Mocne. Niedrogo — Na dogodnych warunkach i NA RATY. — Posiadamy na składzie meble wysortowane po niskich cenach. Nadeszły nowości.

Rada faszystowska omówi sprawy finansowe

RZYM (Pat.). Włoska Rada Ministrów zbierze się w poniedziałek o godz. 10 rano w pałacu Viminale. Początkowo termin ten wyznaczony był na 10 października. Wobec wydarzeń finansowych w Europie przyspieszono go 5 dni.

Jak twierdzą w tutejszych kołach gospodarczych dnia następnego, t. j. we wtorek 6 października br. giełdy włoskie zostałyby otwarte.

Po dewaluacji na Zachodzie

— W KOŁACH GIEŁDOWYCH WIEDNIA zapowiadają podjęcie rozmów między przedstawicielami krajów Europy Środkowej w celu wymiany poglądów na temat nowo powstałej sytuacji. Do Wiedni przybyła już delegacja z chosłowską w celu nawiązania rozmów z kompetentnymi kołami austriackimi, ażeby przystąpić do wymiany towarowej. W kołach międzynarodowych w Austrii twierdzą stanowczo, że zmiany walutowe w Europie Zachodniej nie przedstawiają żadnej groźby dla szynela. Należy podkreślić, że prawdopodobne zwiększenie konkurencji hoteli szwajcarskich i francuskich może odciągnąć pewną liczbę turystów od Austrii, dokąd ostatnio kierowały się większe ilości gości zagranicznych.

— We WŁOSKICH KOŁACH prasowych twierdzą, że wprowadzony będzie nowy typ waluty włoskiej t. zw. liry handlowej niższej co do wartości od dotychczasowego parytetu lira o 25 proc. Wewnętrzny kurs przymusowy pieniądza włoskiego pozostaje na niezmienionym poziomie.

— NOWA POLITYKA JAKĄ ZAINICJOWAŁ RZĄD HOLENDERSKI po dewaluacji franka francuskiego, składa się z trzech zasadniczych elementów: 1) zakazu wywozu złota w monetach i sztabach, 2) ustanowieniu funduszu wyrównawczego przez wypuszczenie bonów skarbowych, 3) czasowych zarządzeniach przeciwko zwyczajom cen towarów, usług i najmu.

W uzasadnieniu projektów swoich rząd holenderski wyjaśnia, że fundusz wyrównawczy, który wynosić ma 300 milj. florenów, stworzony będzie przy pomocy emisji bonów skarbowych i będzie miał na celu regulację kursu guldena zależnie od ruchu kapitałów i poziom cen światowych. Do czasu wyjaśnienia międzynarodowej sytuacji monetarnej parytet guldena nie zostanie określony na jakimś określonym poziomie.

nym poziomie. Boni skarbowe wyżej wymienione emitowane będą na wolnym rynku, przyczem będzie je można zastawiać w Banku Niderlandzkim. Bank Niderlandzki prowadzić będzie politykę otwartego rynku.

Z uwagi na możliwość fluktuacji kursu guldena rząd holenderski zastrzega sobie prawo kontroli poziomu cen na rynku wewnętrznym, zwłaszcza artykułów pierwszej potrzeby. W wypadkach wyjątkowych gdyby popł. ze strony publiczności na pewne towary przybrał niemożliwie rozmiary, rząd będzie miał prawo ograniczyć ich sprzedaż. Wykroczenia przeciwko przepisom ustawy o zwyczajach cen przewidują karę do 6 miesięcy więzienia, lub 8 tys. florenów, ponadto zaś konfiskatę towarów.

Sfery rolnicze są zadowolone z projektowanych ustaw. Przemysłowcy nie przewidują wielkiego wzrostu cen i liczą się z tem, że dewaluacja guldena zwiększy popyt na eksportową Holandii. Przedstawiciele organizacji kupieckich wyrazili gotowość wykonywania przepisów o cenach pod warunkiem ściślejszej współpracy z rządem i zrozumienia przez niego rzeczywistych warunków handlu, jakie mogą się w przyszłości wytworzyć. Sfery finansowe w Amsterdamie niechętnie odnoszą się do dewaluacji florena i pod ich presją rząd nie ustalił — jak tutaj mówią — rozmiarów dewaluacji. Na rynku prywatnym złoto zwiększało o 40 proc.

— Z POCZĄTKIEM ROKU BIEŻĄCEGO KURS RUBLA SOWIECKIEGO został ustalony na 3 franki francuskie. Dewaluacja franka francuskiego nie dotknie jednakże waluty sowieckiej z uwagi na to, że w bilansach instytucji emisyjnych wartość rubla w złocie obliczana jest w czystym złocie. Poza tem rubel sowiecki nie jest walutą międzynarodową, lecz jedynie jednostką obrachunkową i wymienną na terenie gospodarki sowieckiej.

— SZWAJCARSKA RADA ZWIĄZKOWA w związku z dewaluacją franka szwajcarskiego postanowiła cofnąć subwencje udzielane w ramach walki z bezrobociem fabrykom produkującym na wywóz.

— NA RYNKU LONDYSKIM ZANOTOWANO ogromną podaż złota, które pochodzi z prywatnej tezauryzacji. Ilości te zostały natychmiast wchłonięte przez rynek dzięki zakupom na rachunek St. Zjednoczonych. W kołach giełdowych podkreślają, że wznowienie transakcji frankiem francuskim może spowodować przerwanie transakcji sprzedażnych złota z przeznaczeniem na wywóz do Nowego Jorku, gdyż wtedy funt szterling powinien obniżyć swój kurs do poziomu bardziej odpowiadającego jego rzeczywistej wartości.

— DEWALUACJA FRANKA FRANCUSKIEGO WYWOŁAŁA W BRAZYLII większe zainicjowanie z uwagi na to, że urzędowe notowanie dewiz przez Bank Brazylijski oparte było na podstawie kursu franka francuskiego. Bank Brazylijski ogranicza się obecnie jedynie do załatwienia niezbędnych transakcji i decyduje swą zależność od dalszego rozwoju wypadków.

— W LITWIE, jak wiadomo nastąpiła również dewaluacja lata. Dotychczas według urzędowego kursu jednemu litowi odpowiadało 1,93 lt., obecnie kurs lata urzędowy wynosi około 1,15 lt. Wskutek obniżenia tego kursu, ani Bank Litewski, ani poszczególni obywatele większych strat nie poniosą, gdyż rozrachunek odbywa się na mocy umowy o clearing. Nim zostanie zmieniona umowa o clearing, w paragrafie dotyczącym wzajemnego stosunku obu walut, należy przypuszczać, że transakcje będą utrudnione, gdyż żaden kupiec litewski nie może robić obrotów według kursu lata dla siebie niekorzystnego.

— GUBERNATOR BANKU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO Dsawliwicz podkreślił wobec przedstawicieli prasy, że dewaluacja franka nie może mieć wpływu na gospodarstwo jugosłowiańskie. Dla naszej polityki walutowej i dewizowej niema obecnie racji podejmowania nowych zarządzeń. Stabilizacja dynara pozostaje w mocy. Bank narodowy w dalszym ciągu gromadzi w swych kasach złoto. Możemy patrzeć w przyszłość, jeżeli chodzi o handel zewnętrzny, jak również o stabilizację dynara z jak najwięszym optymizmem.

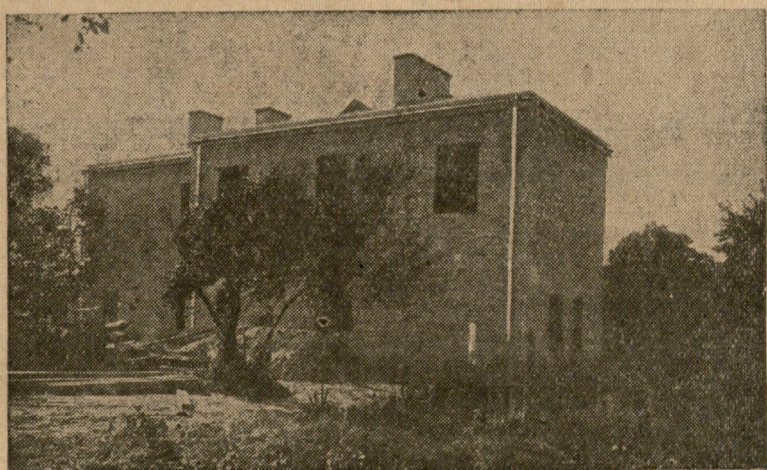
— W PORTUGALII po posiedzeniu międzyministerialnej rady Ekonomicznej rozesłano do prasy komunikat, głoszący, że rada zajmowała się sprawą możliwych oddźwięków dewaluacji franka na gospodarstwo narodowe Portugalii, a szczególnie na handel z Francją oraz zbadała za rządzenie, jakie ewentualnie należałoby wydać. Starano się znaleźć najlepszy sposób uczynienia normalną wymianę handlową z Włochami i ustalić linję, jaką należy zająć w rokowaniach, wszczętych w tej sprawie oraz w celu osiągnięcia należności z eksportu do Włoch.

Pogrzeb ofiar katastrofy „Pourquoi Pas”

— REJKJAVIK, (Pat). Wczoraj odbyły się w Rejkjaviku uroczystości pogrzebowe 22 ofiar katastrofy statku francuskiego „Pourquoi Pas”. Uroczystości te rozpoczęły się przed szpitalem św. Józefa, gdzie w dwóch szeregach ustawiono 22 trumny przykryte trójkolorowym sztandarem, obecni byli premier Islandji Jonasson wraz ze wszystkimi członkami rządu, korpus dyplomatyczny i oficerowie statku duńskiego. Na bożenstwo celebrował biskup Meulenber, wartę

honorową pełnili marynarze. Biskup Meulenber wygłosił również mowę żałobną, w której słał dr. Charcot i całą załogę statku „Pourquoi Pas”. Po nabożeństwie trumny umieszczono na 12 samochodach ciężarowych, poczem przez główne ulice miasta ruszył kondukt. Zwłoki ofiar katastrofy przeniesiono na pokład transportowca „Aude”, który zawiezie je do Francji w eskorcie kontrtorpedowca.

Budowa szkół powszechnych w Wilnie



Zdjęcie nasze przedstawia budynek szkolny Szkoły Nr. 18 przy Alei Żwirki i Wigury w Wilnie przed jego wykończeniem. Obecnie jest on już wykończony i oddany do użytku. Natomiast tak samo silami Magistratu i Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych buduje się nowy gmach dla szkoły w Jerozolimce. Gmach ten będzie odpowiadał najnowocześniejszym wymaganiom. Parter i piętro zajmą izby lekcyjne i sala rekreacyjna. W półsuterenu będą łazienki z natryskami, odzieżalnia, szatnia, biblioteka, skład pomocy naukowych i t.d. Zzewnątrz będzie budynek wykończony do grudnia br. Roboty wewnątrz będą prowadzone podczas zimy. Na wiosnę gmach będzie oddany szkole do użytku.

Organizujemy się — budujemy szkoły!

W powodzi organizacji, których nadmiar niejednokrotnie był potępiony, znajduje się nie licznym szeregiem zrzeszeń o wyższej użyteczności publicznej.

Do tych najbardziej potrzebnych, podstawowych organizacji jak FON, LOPP, LMK itp. należy także Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Przodujące stanowisko wyznacza Towarzystwo doniosłość podjętych zadań, oraz ważność problemu, jaki pragnie rozstrzygnąć w zgodnej współpracy z Państwem i Samorządem. Towarzystwo popiera budowę szkół powszechnych mierząc pośrednio do podniesienia ogólnego poziomu oświaty.

Szkoły różnych typów, a w szczególności wystarczająco gęsto rozmieszczone szkoły powszechne są bowiem fundamentem oświaty i kultury w społeczeństwie.

Przez gościnne mury szkoły wiedzie droga do wszelkich szlachetnych poczyną, mających na względzie rozwój różnorodnych działań życia gospodarczego. W ścisłej zależności od stanu kulturalnego pozostaje ekonomiczny poziom naszych ziem.

Z tych więc względów należenie do Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych winno być podstawowym obowiązkiem

każdego obywatela. Udział w pracach Towarzystwa stać się musi koniecznością, wynikającą ze zrozumienia wielkiej krzywdy, jaka się dzieje ołbrzymiej reszty młodzieży, która pozostawać musi poza murami szkoły.

Sprawozdanie Towarzystwa głosi: „Setki tysięcy dzieci w wieku szkolnym znajduje się poza szkołą, setki tysięcy tych szczęśliwych dzieci, które mają możność uczęszczania do szkoły, traci zdrowie, ucząc się w lokalach urągających najprymitywniejszym wymaganiom higieny”.

Towarzystwo dąży do usunięcia tych braków. Buduje szkoły tam, gdzie ich dotąd nie ma. W miejsce ciasnych, nieprzystosowanych do pomieszczenia dzieci — budynków, wznosi estetyczne, jasne, przestronne, odpowiadające wymaganiom higieny i potrzebom — lokale szkolne. Stara się zaopatrzyć je w urządzenia szkolne i pomoce naukowe.

Szukamy przyczyn niepowodzeń olimpijskich. W szeregu innych i tę weźmy pod uwagę jaką jest wzrastanie naszej młodzieży w dusznych, natłoczonych izbach szkolnych, brak sal rekreacyjnych i gimnastycznych zalicza w lokalach wynajętych, oraz odpowiednich urządzeń i przyrządów sportowych. Braki te, dające się odczuwać w szkołach miejskich, niejednokrotnie przybierają zastraszające rozmiary na wsi, gdzie samo wysunięcie zagadnienia sali rekreacyjnej, gimnastycznej, czy choćby odpowiednio do ilości uczniów wielkiej, izby lekcyjnej — w zestawieniu z istniejącymi warunkami wydaje się rażąco śmieszne. Pamiętajmy, że nie tylko usportowienie, ale zdrowie narodu w

znacznej mierze zależy od tego, w jakich warunkach uczy się nasza młodzież!

Jednym z działań pracy Towarzystwa jest budowa mieszkań dla nauczycieli. Trudno uwiaryć w jakich skandalicznych warunkach przebywa nieraz ten, który ma uczyć kultury życia codziennego, słowem i przykładem. Nie mogąc dostać odpowiedniego pomieszczenia na uczyciel często zmuszony jest mieszkać przy szkole za t. zw. przepierzeniem. Tęczy się tam w ciasnym kąciaku. Wegetuje w najprymitywniejszych warunkach życiowych. Długi czas po wyjściu dzieci ze szkoły nauczyciel wdycha pozostały zaduch, zatrzymując z wolna swój organizm.

W obliczu nadchodzącego Tygodnia Szkoły Powszechnej warto przemysleć poruszone zagadnienia. Wysiłkiem niewielkiej stosunkowo części społeczeństwa, zorganizowanego w Kołach Towarzystwa wzniesiono w ciągu dwóch lat na terenie całego Państwa 702 szkoły z 2.685 izbami lekcyjnymi, w których znalazło pomieszczenie około 160.000 dzieci. Na obszarze samego Okręgu Szkolnego Wileńskiego Towarzystwo dopomogło do wybudowania 97-miu szkół, z 222 izbami lekcyjnymi.

Godnem podziwu i naśladowania jest coraz powszechniejsze zrozumienie potrzeby szkół wśród ludności, która z prawdziwym entuzjazmem podejmuje się bezpłodnej pracy przy kopaniu fundamentów pod szkołę, zwiezieniu materiałów budowlanych, regulacji terenu itp. Te tysiące ofiarowanych bezpłatnie dni roboczych, tysiące podwódr i różnorakich świad-

czeń nie miało przyczynić się do powstania tak nim kosztem — nowych szkół na naszych krainach.

W tygodniu Szkoły Powszechnej obowiązkiem każdego światłego obywatela jest jak najintensywniejsze poparcie akcji Towarzystwa. Nikt nie może pozostać na uboczu, ani usprawiedliwiać się zepchnięciem troski o szkoły na gminy czy Państwo. Jak głoszą dane propagandowe Towarzystwa: „potrzeby w dziedzinie budownictwa szkolnego są tak wielkie, że ani samo Państwo ani same gminy, ani samo społeczeństwo nie może podołać obowiązkowi. Tylko wspólny wysiłek tych trzech czynników może sprostać zadaniu”.

Pokażne rezultaty pracy Towarzystwa wskazuje jak owocną w wyniki może być akcja zorganizowanego społeczeństwa.

Zapisujemy się na członków Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych!

Hasło Towarzystwa: „Budujemy Szkoły Powszechne” — równoznaczne jest z nakazem gen. Rydza Smigłego — „Trzeba Polskę podciągnąć wyżej”.

W tysiącach nowych szkół tworzymy podwaliny Jej potęg!

Pamiętajmy, że przez udział w pracach Towarzystwa najpewniej przyczynimy się do opanowania naszego Państwa siecią nowych szkół, będących bastionami kultury polskiej.

Nie żałujmy ofiar na rzecz budowy szkół powszechnych.

Wszystkie dzieci do szkoły!

ST. SMOTEROWA.

aka

droga, dotrzeć do fortuny?

Jedyna droga prosta, krótka i łatwa — to loteria. Jeden uśmiech Fortuny, jedna wygrana — to dobrobyt na całe życie! Niezwłocznie nabydźcie los 1 klasy 37 L. P. w szczęśliwej kolekturze

A. Wolańska

Wilno, Wielka Nr. 6.
Konto P.K.O. 145461.
Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odrocznie Ciągienie 22 października.

P. Wanda Piłsudska studjuje rolnictwo

Do sekretariatu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie wpłynęło podanie o przyjęcie panny Wandy Piłsudskiej.

Panna Piłsudska ma zamiar studjować na wydziale rolnym SGGW.

Wielki skład biblii komunistycznej w Czerniowcach

CZERNIOWCE, (Pat). Policja polityczna w Czerniowcach wykryła wielki skład komunistycznej literatury i materiałów propagandowych.

W związku z tem aresztowano wiele osób, które będą sądzone przez sąd wojenny w Jassach. Jak stwierdzono, oskarżeni utrzymywali ożywiony kontakt z północną Besarabią, gdzie również zlikwidowano szereg jacejek komunistycznych.

Jeszcze o hazardzie karcianym

Wywiad nasz z panem X., jednym z członków zarządu jednego z towarzyskich klubów wileńskich, w którym wbrew kodeksowi karnemu i elementarnej zasadzie „przyswoitości towarzyskiej“ (wszak klub towarzyski) toleruje się wysocki hazard karciany przy współudziale zawodowych graczy, wywołał spodziewane echo. Autor wywiadu odebrał szereg telefonów, wizyt i listów. Klub zaś, którego członkiem zarządu jest p. X., zawiesił od odwołania hazardową grę w karty.

Jedną z najciekawszych wizyt była wizyta gracza „do czysta spółkanego“ (według jego określenia) w karty w pewnym towarzyskim klubie wileńskim. Z doskonałą znajomością rzeczy skreślił historię hazardu w trzech klubach, powiedzmy klubach A, B i C.

KLUB A. posiadał pięciu zawodowych graczy. Pierwszy z nich jest analfabeta b. handlarz rynkowy, drugi karany sądowo za jakieś przestępstwo kryminalne, trzeci podobno ex-ziemia nin i t. d. Piątka ta miała przedtem dzierżawić lokal od klubu na gry hazardowe. Za prawo organizowania makao, szmendefera i t. p. gier opłacała lokal, światło podatki, opał, gospodara lokalu, wyznaczonego przez zarząd i pewne kwoty wpłacała co miesiąc do kasy klubu. Spośród opłat oprócz opłat za karty i za wstęp do lokalu pobierano 5 proc. od „bitej karty“ w makao i szmendeferze. W okresie tym zarobki „klubu pięciu“ były największe. Gracze prawie zawsze byli przegrani, ponieważ po którejś tam bitej karcie ogromna część gotówki ze stołu wędrowała do puszek klubowej.

Po naszych pierwszych artykułach na temat hazardu karcianego w Wilnie, zniesiono 5 proc. opłaty od bitej karty i wprowadzono „kary“ za grę w hazard. To dawało trochę mniejsze, lecz w dalszym ciągu niezłe zarobki zawodowym graczom.

KLUB B. posiadał dwóch graczy zawodowych i jednego dzierżawcę, który podobnie jak „piątka“ w klubie A, opłacał lokal, światło i t. p. a w dodatku wpłacał do kasy klubu co miesiąc 350 złotych stałej „taniemy“. I tu spożółkało było 5 proc. od bitej karty, a potem „kary“.

KLUB C. także posługiwał się zawodowymi graczami przy werbowaniu „gości z gotówką“ do gry hazardowej w karty. Również i ten klub opłacał lokal, światło i służbę z „dochodów“, uzyskanych przez potrącanie do „puszki klubu

wej“ po 5 proc. od bitej karty i t. p.

Kluby te rywalizowały z sobą. Posiadały na ganiaczy, którzy wyrwali sobie wzajemnie na łogowych graczy z gotówką i upatrzone przygodne ofiary.

Z grą hazardową w tych klubach łączyły trzy samobójstwa w ciągu ostatnich trzech lat i jedną dużą defraudację.

W klubach tych pewien robotnik, który otrzymał większy spadek, zgrał się „prawie do nitki“. Imponowało mu towarzystwo dyktatorów, prezesów, bywał też w klubach często, a zawodowi gracze postarali się, aby często zasiadał do zielonego stolika.

Tyle w skróceniu graczy. W jednym zaś z nadanych listów czytamy: „W dwóch poprzednich artykułach poruszyliście Panowie piękną

sprawę uprawiania hazardu karcianego w kilku stowarzyszeniach, grupujących wśród swych członków elitę towarzystwa i skądinąd bardzo zasłużonych. Niektóre z tych stowarzyszeń, a względnie ich lokale zostały opaniowane PRZEZ SZULERÓW i zawodowców karcianych“.

Ile można zarobić na dzierżawie takiego klubu wyjaśnia następująco: „Jaki to intratny interes dla pana N., nie mającego od szeregu lat żadnego zajęcia i pracy, wystarczy nadmienić, że w okresie kilkuletniej dzierżawy tego klubu zdążył nabyć w Wilnie nieruchomość“!

Teraz jest początek miesiąca. Po wypłacie pensji. Ciekawi jesteśmy czy w klubach, tolerujących hazard karciany, dużo osób zasiadzie do zielonego stolika i da się „skubać“ zawodowym graczom.

Z zagadnień polityki przyszłości

Z „Memorjału Politycznego“ Antoniego Branda, wydanego w Łodzi nakładem autora, podajemy parę ciekawych projektów:

„...Po osiągnięciu szczytu bądź jakiejś góry — np. Mądrości ludzkiej, czy Głupoty — tkwić na miejscu, lub wspiąć się jeszcze wyżej — nie wolno...“ (koniec aforyzmu).

„2. Samorząd cały wraz ze wszystkimi rzeczami — jakie jego są — upaństwowić“.

„14. Za kradzież cudzego mienia, przekraczającą wartość np. jednego tysiąca złotych, za zabójstwo, gdzie nie zachodzi wypadek obrony własnej — koniecznej i t.p., oraz wobec przestępstw kryminalnych — recydywistów stosować karę śmierci. Za wszystkie inne występki i przestępstwa dem karzyć“.

„15. Osoby — a zwłaszcza młodociane — co do których zachodzi pewność, że „rosną“ na nieuniknionych przestępców — lokować zawczasu w krajowych domach wychowawczych — poprawczych“.

„21. Z techniki zautomatyzowanej wyeliminować zupełnie wszelkiego rodzaju tak zwane „roboty“, „automaty“ itp. „dziwactwa“.

„23. Napoje wódczane zastąpić napojami owocowymi i z miodu“.

„26. Wydziały naukowe prawa i filozofii na wyższych uczelniach zamienić na wydziały naukowe „logiczno praktyczne“, zadaniem których byłoby sposobić ludzi w kierunku logicznego myślenia i praktycznego czynienia“.

„28. Przynoszenie przez uczniów z sobą do szkoły wszelkiego rodzaju posiłku zastąpić przymusem polegającym na tem, że uczniowie wnoszą na ręce kierownictwa szkoły pewną opłatę w gotówce, za którą wszyscy tak co do ilości jak i jakości otrzymują racje posiłkowe równe (na czas przerw lekcyjnych)“.

„33. Religie wszystkie razem wzięwszy zastąpić religią tylko jedną (np. „boską“). W miejsce kościołów i świątyni tylu wyznań, ustanowić kościół jeden — ogólny („Boski“), w którym na cześć i chwałę Boga, jako Jedyngo i Niepodzielnego Wszechtwórcy mogliby się modlić wyznawcy Jego wszyscy — bez względu na to, kim kto jest“.

„40. Placówki dyplomatyczne we wszystkich krajach wszystkie nawzajem poznać“.

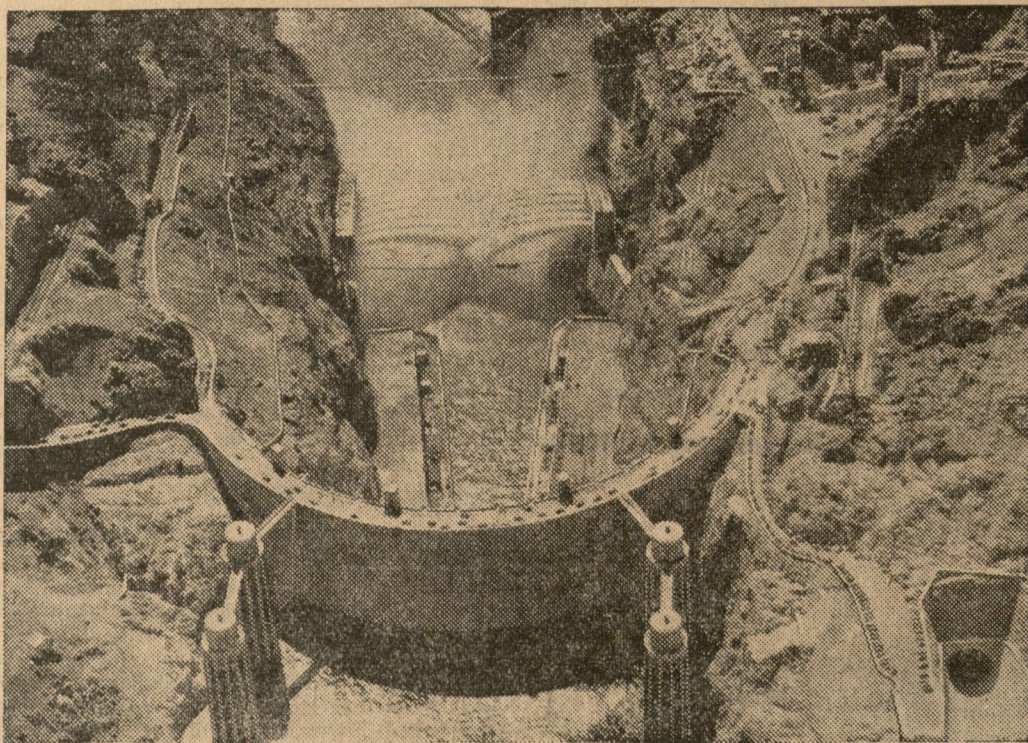
(„Broszurkę niniejszą po przeczytaniu zachować dla potomności“).

Wbrew temu, co czytelnicy myślą, broszurkę zachowałem dla potomności. Uważam, że program jest dobry i obejmuje reformę wszystkich absolutnie dziedzin naszego zgangrenowanego życia. Jest konsekwentny choć nie doprowadzony do końca. Niejasne jest np., czy uczeń, który przyniósł do szkoły własne śniadanie, podlega karze śmierci? Co do nauczycieli jest też obawa, że zbyt będą wykorzystywali program i posadzą wszystkich uczniów do domu poprawczego. Bowiem niewątpliwie każdy nauczyciel ma pewność, że jego uczniowie rosną na nieuniknionych przestępców. Budzi też obawę punkt 23, dotyczący napojów wódczanych.

Projekt jednak jest realny i z pewnością wejdzie w życie. Leży w moim biurku. Jak się potomność namysli, to niech się do mnie pofatyguje. Bo kupić może nie zechce.

D. T. F.

Człowiek zmienia oblicze natury



Ciekawe zdjęcie wielkiej tamy w Kalifornii. O gigantycznych rozmiarach tej tamy można wnosić z tego, że wielkie auta ciężarowe, przebiegające po urządzonej na niej autostradzie, wydają się drobnymi punkcikami.

Rozmaitości ze świata

JESZCZE JEDNA NAMIASKA NIEMIECKA.

W Niemczech produkuje się od pewnego czasu sztuczną żywicę, która wykazuje podobno nadzwyczajną twardość i wytrzymałość. Z tej żywicy fabrykuje się już łóżyska osiowe, koła zębate i t. p. Ostatnią nowacją na tem polu są koła samochodowe ze sztucznej żywicy. Zalety ich mają polegać na tem, że nie wymagają one lakierowania, są lżejsze od metalowych, dają się łatwo czyścić, są bardzo trwałe i podobno tanie. Na polu namiastek można osiągnąć fenomenalne rezultaty z pomocą chemii, tak, że w końcu nikogo nie dziwi np. wiadomość, że dajmy na to beton będzie fabrykowany z syntetycznego piasku, serwisy porcelanowe ze sztucznego mleka, cegła ze sztucznej, prasowanej chałwy etc. etc.

LATARNA IMPERJUM ITALSKIEGO.

Z polecenia Duce na szczycie góry Muerore, w okolicach miasta Biella, wzniesiona będzie olbrzymia latarnia — kolumna, poświęcona pamięci poległych w Abisynji żołnierzy włoskich. Latarnia ta wybudowana na wysokości 2.000 metrów świecić będzie w nocy silniej od nie jednej wielkiej latarni morskiej, gdyż światło jej będzie widoczne już z odległości 150 kilometrów. Ujęta jako pomnik, latarnia będzie zrazem służyła w nocy jako światło orientacyjne dla lotników. Na polecenie Duce nadano jej nazwę „Latarni Imperjum włoskiego“.

NA GORĄCYM UCZYNKU ZBYT SZYBKIEJ JAZDY.

Jedną z najczęstszych przyczyn wypadków samochodowych w Stanach Zjednoczonych jest, jak wykazują statystyki, zbyt szybka jazda. Walka z łamiącymi przepisy automobilistami jest jednym z ciężkich zadań policji amerykańskiej, która częstokroć jest bezsilna i nie może kierowcom udowodnić, że rzeczywiście jechali zbyt szybko. Kres temu stanowiły rzeczy położył ma nowy wynalazek, dokonany przez profesora Massachusetts State College, dr. Harry'ego de Silva. Wynalazł on przyrząd do mierzenia dokładnej szybkości przejeżdżającego auta nawet z dość znacznej odległości. Dwa promienie światła rzucane na drogę, która przejeżdża auto, oddalone od siebie o 18 cali, wprowadzają w ruch komórkę fotoelektryczną ukry-

tą w tym przyrządzie. Auto, przejeżdżając przez linie pierwszego promienia, natładowuje kondensator w aparacie rejestracyjnym, a w ulamek sekundy później — przecinając następny promień — zatrzymuje proces ładowania. Wysoce natładowania kondensatorów w tym czasie zamieniają się bezpośrednio w aparacie na ilość kilometrów na minutę z dokładnością do 2 mil. ang. na szybkość 60 mil na godzinę. W ten sposób policjant, czuwający na drodze, zbadać może szybkość przejeżdżających wozów. Profesor de Silva projektuje również wmontowanie do swego przyrządu aparatu fotograficznego, chwytającego jednocześnie numer rejestracyjny auta biegnącego poprzez „pułapkę“.

W SZANGHAJU TEŻ SĄ POLICJANTKI.

Szanghaj, pomimo zamieszek i zaburzeń, rozrasta się potężnie. Jest to dzisiaj najbogatsze miasto portowe na całym wschodzie Azji. Tymczasem historia poucza nas, że właściwie większość naszych wynalazków jest wynaleziona po raz drugi o ile nie trzeci. Jeśli chodzi np. o budownictwo, beton znany był już i używany w starożytnym Rzymie; fundamenty świątyni Kastora na Forum Romanum są z betonu. W Mezopotamii przed 5000 laty znano już i używano do operacji chirurgicznych lancety z miedzi, kleszcze do porodu etc. W Babilonie istniały przed 3500 laty obszerne urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne. Szkło okienne wynaleźli i zastosowali po raz pierwszy Rzymianie. Gra zwana u nas hokejem rozpowszechniona była u Indian w południowej Ameryce na kilka tysięcy lat przed narodzeniem Chrystusa. Przed 4 i pół tysiącem lat sporządzono już rury miedziane do sprowadzania wody do świątyni perskich. Igła magnetyczna — dzisiejszy kompas — stosowana była przez żeglarzy chiń-

NOWA DJETA PRZY GORĄCZCE.

Profesor dr. Grafe, z Würzburga, obala za korzenione dotąd poglądy na dietę u gorączkujących. Zdaniem dr. Grafe wyglądanie chorych gorączkujących nie ma sensu. Normalne odżywianie, jak twierdzi dr. Grafe, nie wpływa bynajmniej na wzrost temperatury, natomiast nie dożywianie w czasie gorączki powoduje spadki siły i zmniejszoną odporność organizmu na skutki infekcji. Zdaniem dr. Grafe chory z podwyższoną temperaturą powinien otrzymywać co najmniej 2000 do 3000 kalorii. Pożywienie powinno być łatwostrawne, przeważnie półpłynne i zawierające dużo węglowodanów.

LWY PODROŻAŁY.

Nieoczekiwanym skutkiem zdobycia Abisynji przez Włochów jest objawiająca się od miesiąca zwyżka cen lwów. Cena kupna młodego lwa wynosi obecnie 1.000 franków, gdy przed wojną włoską — abisyńska cena ta nie przekraczała 400 franków. Podobno przyczyną tego zjawiska jest rozbrojenie ludności abisyńskiej przez Włochów, tak, iż polowania na lwy ustały o becnie zupełnie.

Wszystko już było wynalezione

Dumni jesteśmy z naszych drapaczy chmur, z kanalizacji, wodociągów, ogrzewania elektrycznego, medycyny, szpitalów, techniki etc. etc. Tymczasem historia poucza nas, że właściwie większość naszych wynalazków jest wynaleziona po raz drugi o ile nie trzeci.

Jeśli chodzi np. o budownictwo, beton znany był już i używany w starożytnym Rzymie; fundamenty świątyni Kastora na Forum Romanum są z betonu. W Mezopotamii przed 5000 laty znano już i używano do operacji chirurgicznych lancety z miedzi, kleszcze do porodu etc. W Babilonie istniały przed 3500 laty obszerne urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne. Szkło okienne wynaleźli i zastosowali po raz pierwszy Rzymianie. Gra zwana u nas hokejem rozpowszechniona była u Indian w południowej Ameryce na kilka tysięcy lat przed narodzeniem Chrystusa. Przed 4 i pół tysiącem lat sporządzono już rury miedziane do sprowadzania wody do świątyni perskich. Igła magnetyczna — dzisiejszy kompas — stosowana była przez żeglarzy chiń-

skich na 1100 lat przed nar. Chrystusa. Dopiero w XII wieku via Arabia dotarli ten przyrząd orientacyjny do Europy. Dopiero w III wieku ery chrześcijańskiej zaznajomiła się Europa z hodowlą jedwabników i fabrykacją jedwabiu, co było już znane w Chinach na 2600 lat przed nar. Chrystusa. Abonament teatralny znany był już w Grecji starożytnej, jeszcze dzisiaj można znaleźć na marmurowych ławach amfiteatru w Delphi wyryte nazwiska i tytuły stałych abonentów. Na 100 lat przed nar. Chrystusa znano i stosowano ogrzewanie centralne gorącym powietrzem w domach patrycjuszów rzymskich. Kołowrotek istniał już od 6000 lat — w jego pierwotnej postaci tak, jak go widzimy jeszcze dziś po wsiach. Wypożyczalnie ubrań istniały w starożytnym Babilonie na 600 lat przed erą chrześcijańską; odnaleziono tabliczki gliniane, na których spisane są umowy, zawierające warunki wypożyczenia ubrania — cenę, czas, odszkodowanie za zniszczenie etc.

Słowem, jeśli przestudujemy uważnie i cierpliwie długą, bardzo długą listę wynalazków z przed setek i tysięcy lat, przekonamy się, że właściwie nie mamy powodu do pysznienia się naszą cywilizacją, której spora część jest w gruncie rzeczy tem, co się nazywa odkryciem Ameryki po raz drugi.

OR.

Rutynowany NAUCZYCIEL MUZYKI
udziela lekcji **GRY NA FORTEPIANIE**
— Ceny przystępne. —
ul. Jagiellońska 8 m. 22, godz. 4—6 pp.

Popierajmy T-wo Budowy Szkół Powszechnych

Pan minister WR. i OP. prof. Wojciech Świętosławski wygłosił dziś przez radio na inaugurację tygodnia szkoły powszechnej następujące przemówienie:

Współczesne pokolenie ma w chwili obecnej dwa wielkie zadania, domagające się rychłego rozwiązania. Jedno — to wzmocnienie siły obywatela państwa, drugie — to zapewnienie całemu młodemu pokoleniu nauki w szkole powszechnej.

Łatwo jest spostrzec, że w gruncie rzeczy to pierwsze zadanie wiąże się bezpośrednio z drugim. Wszak musimy odpowiednio wychować obywatela Rzeczypospolitej, aby rozumiał, jakiem dobrodziejstwem jest posiadanie niepodległej ojczyzny i aby wiedział, że tylko wysiłek wszystkich obywateli zapewnić może niepodległy byt własnego państwa i jego rozkwit duchowy i materialny.

Organizowany przez trzeci doroczny tydzień szkoły powszechnej w dniach od 2 do 8 października ma przypomnieć szerokim masom ludności

WIELKIE ZADANIE, JAKIE SPEŁNIA SZKOLNICTWO POWSZECHNE

wobec państwa i społeczeństwa, ma wzbudzić zainteresowanie się tą sprawą wszystkich bez

wyjątku obywateli Rzeczypospolitej. Społeczeństwo nasze ma naogół całkowite zrozumienie potrzeb szkoły powszechnej, nie zawsze jednak idzie ze świadomością potrzeby czynnego poparcia wysiłków, zmierzających do udzielania pomocy gminom wiejskim i miejskim w budowaniu szkół powszechnych. Trzeba sobie bowiem uprzytomnić, że szkoła to nie tylko uczelnia i ich nauczyciele, ale również budynek szkolny, sprzęty, podręczniki, biblioteki, pomoce naukowe, wreszcie opał i inne potrzeby rzeczowe. W myśl istniejącego ustawodawstwa większa część świadczeń na rzeczowe potrzeby szkoły powszechnej z budżetem szkolnym włącznie ponoszą samorządy gminne, walczące obecnie z wielkimi trudnościami finansowymi. Pozostały nam zaś w tym zakresie do usunięcia fatalne ślady wrogiej i szkodliwej polityki zabórów. Jest więc rzeczą jasną, że

STAŁA POMOC CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA JEST KONIECZNA.

W ciągu lat najbliższych konieczne jest wybudowanie 45.000 izb szkolnych, jeśliby więc budować corocznie po 5.000 izb, trzeba by 9 lat, aby zaspokoić potrzeby budowlane szkolnictwa powszechnego i uczynić zadość ustawie z 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnym, która usta-

la, że dać należy całemu młodemu pokoleniu jednolite podstawy wychowania i wykształcenia ogólnego oraz przygotowanie społeczno-obywatelskie.

W tej ciężkiej dla samorządów a zarazem dla szkolnictwa powszechnego sytuacji ogół społeczeństwa musi przyjąć z wydatną pomocą, zwłaszcza, że ustalone zostały formy organizacyjne, które zapewniają, że grosz publiczny rychno i w sposób najbardziej racjonalny zostanie zużyty.

Istotnie, już w r. 1933 z inicjatywy grona ludzi dobrej woli zawiązano zostało

TOWARZYSTWO POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH. uznane przez rząd za stowarzyszenie wyższej użyteczności. Towarzystwo to postawiło sobie za zadanie niesienie bezpośredniej pomocy szkolnictwu powszechnemu przez udzielanie gminom bezprocentowych długoterminowych pożyczek, a niekiedy nawet bezzwrotnych zasiłków, przeznaczonych na budowę publicznych szkół powszechnych oraz zakup sprzętów i pomocy naukowych dla najbardziej potrzebujących szkół.

REZULTATY DZIAŁALNOŚCI TPBPSP. Młode to, bo zaledwie trzeci rok istniejące towarzystwo może poszczycić się wspaniałymi owocami realizacji swych zadań. Oto w ciągu dwuletniej działalności wybudowano do dnia 31 grudnia 1935 roku przy pomocy finansowej tego towarzystwa 2.685 izb lekcyjnych, w których znalazło pomieszczenie około 200.000 dzieci. W roku bieżącym 1936 już oddano lub będzie oddano do użytku 1.147 izb szkolnych, w budowie zaś pozostaje 1.903 izb, których wykończenie przewiduje się w r. 1937 lub 1938.

Aby móc swą wielce pożyteczną działalność prowadzić i wykonać nakreślony plan budowy, towarzystwo oprócz się musi na pomocy najszerszych rzesz społeczeństwa. Tak też było w latach poprzednich. Na apel towarzystwa odzywali się wszyscy i wszyscy szli mu z pomocą, rozumiejąc, że pomagają sobie samym, pomagają Polsce w budowie tego, co jest najpotrzebniejsze. Nieśli więc pomoc rodzice dzieci, uczeszczały do szkół, niósł pomoc nauczyciel, dopomagały gminy i zarządy miejskie, dopomagał każdy obywatel bodaj najskromniejszym datkiem.

WSZYSCY MUSZĄ PRZYJŚĆ Z POMOCĄ.

Do akcji tej pociągnięte być muszą dosłownie miliony obywateli. Akcja zbiorkowa dotrzeć powinna wszędzie do najbardziej zapadłych kątów Rzeczypospolitej. Każdy obywatel powinien uświadomić sobie, że nawet parę groszy danych przez ludność najuboższą doprowadzą do zehrania sum dość pokaźnych.

Obowiązek zaś przyjęcia z wydatniejszą pomocą mają ci wszyscy, którym dane jest posiadać swe dzieci do pięknych gmachów szkolnych

Samolotem do stratosfery



Anglik Swain pobił rekord na wysokości samolotem, osiągając wysokość 15.230 m. Na zdjęciu lotnik trzyma w ręku helm, który miał na sobie podczas rekordowego lotu.

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi

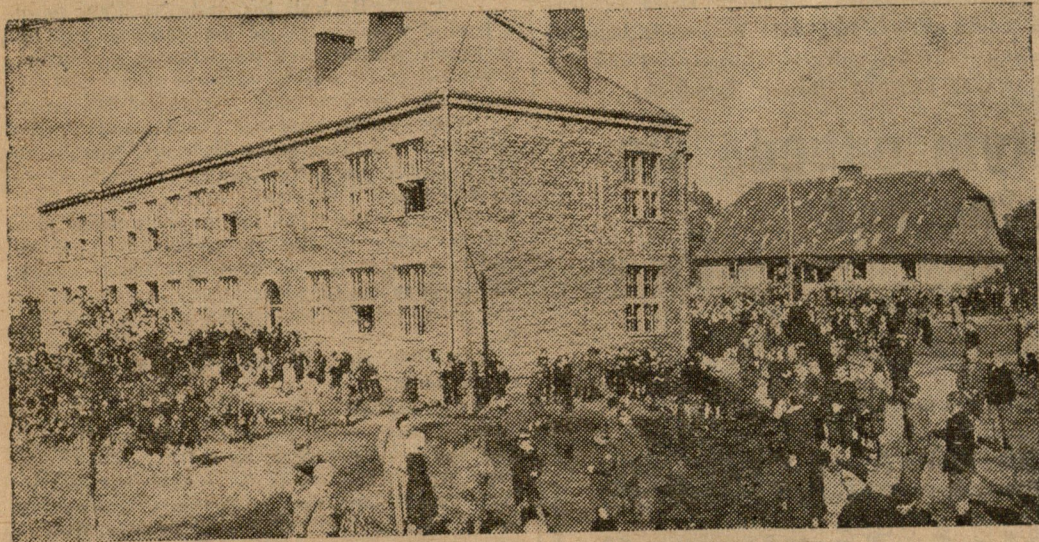
Wypożyczalnia książek

Włino, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — beletrystyka KLASYCZNA i literatura szkolna oraz DLA DZIECI

Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt. Abonament 2 zł.

Z działalności Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych



W Wawrze pod Warszawą oddano do użytku nowowytbudowaną szkołę powszechną. Wnętrze budynku częściowo jest już urządzone. Szkoła wybudowana została dzięki ofiarności społeczeństwa. Zdjęcie przedstawia nowy budynek szkoły. Obok widok starej szkoły.

„Jeżowe rękawice” komisarza Jeżowa

Dookoła nominacji Jeżowa na miejsce Jagody a Jagody na miejsce Rykowa — prasa zagraniczna zaczęła snuć różne domysły i przypuszczenia. Prasa radziecka natomiast zmiany te zanotowała, jak najzwyczajniejsze wydarzenia, publikując dotyczące przesunięć postanowienia Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR bez żadnych komentarzy. Wyjątek zrobiono jedynie w stosunku do Jeżowa. Po raz pierwszy bowiem podano do wiadomości ogółu krótką oficjalną biografię nowego komisarza ludowego spraw wewnętrznych.

Z tej notatki biograficznej wynika, że Jeżow będzie bodajże najmłodszym członkiem rządu radzieckiego. Urodził się on w Petersburgu w r. 1895. Od 14-go roku życia pracował w charakterze robotnika w różnych zakładach przemysłowych. Do partii bolszewickiej wstąpił w marcu 1917 r. Brał czynny udział w rewolucji bolszewickiej i w wojnie domowej, przebywając w szeregach czerwonej armii do roku 1921. Od r. 1922 pracował na odcinku odpowiedzialnej pracy partyjnej w różnych miejscowościach prowincjonalnych. W r. 1927 został przydzielony do aparatu CK WKP (b). W latach 1929—1930 był jednym z zastępców ludowego komisarza rolnictwa ZSRR. Następnie, aż do r. 1934 był zarządzającym wydziału rozdziałowego kadry partyjnych i wydziału kadry przy CK WKP (b). Na XVII zjeździe w r. 1934, jak już o tem pisaliśmy, został wybrany do CK WKP (b) i wszedł do jego biura organizacyjnego, a nieco później — wyznaczony na miejsce zabitego Kirowa, na stanowisko jednego z sekretarzy CK WKP (b) oraz prezesa Komisji Kontroli Partyjnej. Poza tem jest obecnie członkiem Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR i Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego Federacji Rosyjskiej.

W jakim stopniu ta oficjalna biografia, (szczególnie gdy chodzi o okres życia Jeżowa aż do r. 1927), odpowiada rzeczywistości —

trudno powiedzieć. W Rosji radzieckiej bowiem jest bardzo rozpowszechnione rzemiosło „brzoźnictwa” i „podmalowywania” przeszłości różnych dygnitarzy w stylu dla nich pożądanym. Te zastrzeżenia są w danym wypadku tembardziej uzasadnione, że do nominacji Jeżowa na stanowisko komisarza, w spraw wewnętrznych, jego biografia nigdzie, w żadne, encyklopedji nie była podawana, co wobec obecnie przypisywanych mu cnót i zasług „proletariackich” wygląda dziwnie i niezrozumiale.

Mniejsza jednak o to. Fakt wysunięcia na tak ważne i odpowiedzialne stanowisko przedstawiela młodszej generacji, jest sam przez się bardzo znamienity, szczególnie gdy go powiązano z usunięciem Rykowa. Generacja ta bowiem dojrzewała w okresie rozpoczętej w r. 1924 bezwzględnej walki Stalina ze starą marksistowską gwardią bolszewicką, pod hasłami i kierownictwem której została przeprowadzona rewolucja bolszewicka.

Stalin podówczas własnego sztandaru jeszcze nie miał i nie wysuwał. Gdy zaś zaczął go rzucać w r. 1924 — to dawne sztandary jeden po drugim zaczęły odchodzić do lamusa historycznego, razem z ich najwybitniejszymi chorążymi. Jednocześnie z tem nastąpiło również pewne rozwarstwienie wśród przedstawicieli młodszej generacji. Ci spośród nich, którzy swego udziału w czerwonym październiku nie traktowali jako „grzechów młodości” — poszli w dół, do obozów koncentracyjnych, więzień itd. Takich była mniejszość. Ci zaś, którzy pragnęli naprawić swe „grzechy młodości”, poszli bardzo szybko w górę. Takich była większość. Jeżow, jest typowym przedstawicielem wspinających się w górę, pod stalinowski sztandar „socjalizmu w jednym kraju”.

Oczywiście, że Jeżow będzie brał nadal „kontrewolucję” w „JEŻOWE RĘKAWICE”. Możliwe jest, że jego „jeżowe rękawice” będą nawet bardziej bezwzględne aniżeli „rękawice”

Feliksa Dzierżyńskiego i Menżyńskiego. Ale ta „kontrewolucja” dla zwalczania której postawiono Jeżowa, różni się od tamtej „kontrewolucji”, która była zwalczana w pierwszym okresie rewolucji bolszewickiej. Wówczas bowiem w szeregach zwalczanej przez Dzierżyńskiego kontrewolucji nie było ani Trockiego, ani Kamieniewa, ani Zinowjewa, ani Tomskiego itd.

Dzisiaj widzimy odwrotne zjawisko. Jedynie metody i technika teroru bolszewickiego pozostały te same. Treść natomiast jest zupełnie inna. Takie same zjawisko widzieliśmy również w rewolucji francuskiej z jej okresu po Robespierre’a. Tak np. w historii Aulard’a czytamy: „Wrogowie nie ograniczyli się do tego, że zabili Robespierre’a i jego przyjaciół. Oczernili ich, przedstawili w oczach Francji jako rojalis-

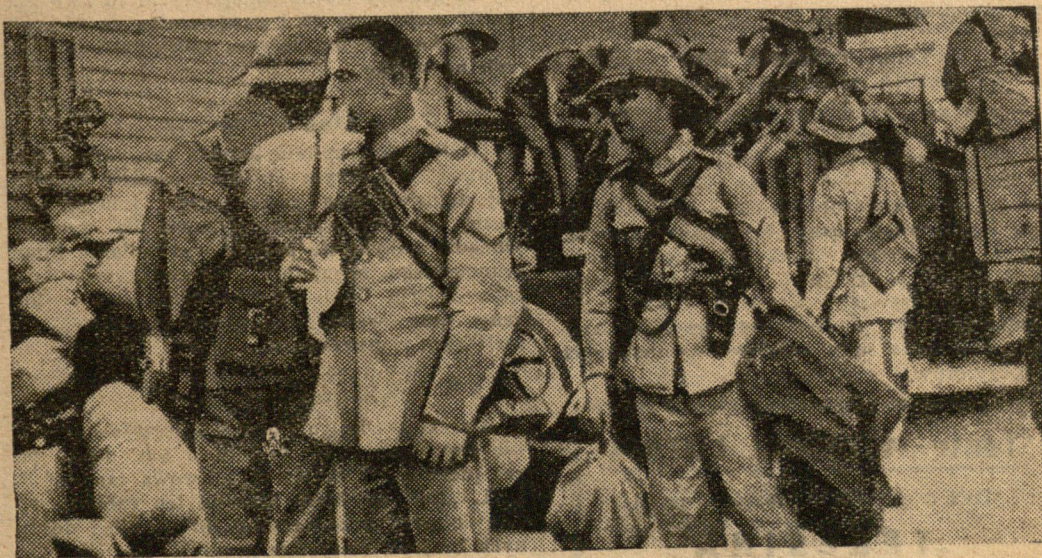
tów i ludzi pozostających na usługach obcych mocarstw”.

Jak te słowa pasują do dzisiejszej Rosji radzieckiej? Przecież i ona rozstrzeliwuje nie rewolucjonistów, nie uczestników rewolucji październikowej, lecz broni „ojczyzny socjalistycznej” przed „kontrewolucją”. Jeżow oczywiście te politykę będzie kontynuował dalej. Jego „jeżowe rękawice” zorganizowanego teroru, praw dopodobnie aż do reszty oczyszczą „świętą ziemię rosyjską” od „kontrewolucyjnej swoloczności trockistowsko-zinowjewowskiej”.

Możemy być jednak pewni, że przy tej operacji, nie spadnie włos z głowy „entuzjastów odczynu radzieckiego”. Jeżow bowiem jest ożywiony najbardziej szlachetnymi uczuciami „patryjotyzmu radzieckiego”.

V. V.

Oddziały angielskie w Haifie



Pierwszy oddział wojsk angielskich w Haifie, bezpośrednio po opuszczeniu statku „Laurentie”.

Wieści z Nadbałtyki

LITWA

— POLAKÓW NIE PRZYJMUJĄ NA MEDYCYNĘ. Z każdym rokiem dostęp Polakom na medycynę staje się coraz trudniejszy, jeżeli nie wręcz niemożliwy. Od szeregu lat ma turzyści gimnazjów mniejszościowych mieli prawie zupełnie zamknięty dostęp na wydział medyczny Uniwersytetu W. W.

Odmowa była motywowana brakiem miejsca dla wszystkich studentów, zaś pierwszeństwo przy przyjmowaniu mieli maturzyści szkół rządowych. Maturzyści szkół mniejszościowych rozdali sobie dotychczas z temi trudnościami w ten sposób, że wstępowali w pierwszym roku studiów na pokrewne wydziały, a po roku akademickim, jako studenci mieli pierwszeństwo przy wstępowaniu na medycynę. Obecnie został zniesiony przywilej pierwszeństwa dla studentów i Polacy mają uniemożliwiony dostęp na studia na wydziale medycznym.

W roku bież. na wydział medyczny (na medycynę i odontologię) złożono podania 12 Polaków, jednak żaden z nich na ten wydział nie został przyjęty. Niektórzy składali podania po 2—3 razy, lecz wciąż bezskutecznie. Z tej liczby — 11 studentów nie zostało przyjętych na medycynę odrzuć i tylko jeden z nich był badany przez komisję, która stan zdrowia petyenta uznała za niezadowalający (bezpośrednio przed wstąpieniem na Uniwersytet petyent od był służbę wojskową).

Również żaden Polak nie został przyjęty do nowoutworzonej Akademii Weterynaryjnej.

— KATASTROFA LOTNICZA NA MANEW RACH. W piątek w okolicach Kiejdan zdarzył się dwa samoloty wojskowe. Jeden z samolotów został lekko uszkodzony, drugi rozbił się. Lotnik leżący Skarżynskas ciężko ranny został odwieziony do szpitala w Kiejdanach, gdzie wkrótce zmarł. Zwłoki zostały przewiezione do Kowna. Pogrzeb odbył się w poniedziałek.

— ŻYDZI DOMAGAJĄ SIĘ AUTONOMJI. „Liet. Naujienos“ w numerze 220 donosi, że ostatnio społeczni działacze żydowscy czynią starania, aby sejm wydał ustawę, na mocy której w miejscach gdzie zamieszkują Żydzi, miałyby zostać utworzone specjalne rady, któreby kierowały sprawami religijnymi, społecznymi i kulturalnymi społeczności żydowskiej. Wszyscy Żydzi mieliby podlegać tym radom i opłacać pewne składki. Podobno działacze ci mają już opracowany projekt, który w najbliższym czasie zostanie przedstawiony rządowi i sejmowi.

PENSJONAT

inż. W. Lesińskiego

dla przyjezdnych o każdej porze i stałych z utrzymaniem lub bez. Woda bieżąca gorąca i zimna. Kuchnia dyetetyczna. Garaże w pobliżu.

Warszawa, Jerozolimska 41, wprost dworca Głównego.

Telefon 9-84-93

Wiadomości radiowe

INAUGURACYJNY KONCERT FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ PRZEZ RADJO.

Z dniem 2 października rozpoczyna się oficjalny sezon koncertowy w Warszawie. Otworzył go koncert Orkiestry Filharmonicznej pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego, który transmitowany będzie na wszystkie polskie rozgłośnie o godz. 20.05. Polskie Radio zawarło obecnie z Filharmonią Warszawską umowę, która obejmuje transmisję 15 koncertów filharmonicznych w bieżącym sezonie. Dzięki temu usłyszą radio słuchacze dwa — trzy koncerty miesięcznie. Program pierwszego wieczoru filharmonicznego poświęcony jest całkowicie twórczości polskiej. Będą to dzieła wielkich naszych mistrzów z ostatnich lat. Pełen niewysłowionego smutku i piękna poemat symfoniczny Karłowicza — „Oświecimowie“ rozpocznie koncert. Następny numer stanowi potężna IV Symfonia Szymanowskiego, której partię fortepianową wykona znany pianista Józef Turczyński. Noskowski „Z życia narodu“, utwór oparty na Preludjum A-dur Chopina, oraz Ludomira Różyckiego scherzo symfoniczne p. t. „Stańczyk“ wypełnią ją resztę programu symfonicznego. Pianista J. Turczyński odegra „Fantazję“ Polską Paderewskiego. Koncert poprzedzi pogadanka mgr. S. Golachowskiego.

„TYSIĄC I JEDNA NOC“ MUZYCZNA AUDYCJA RADIOWA.

Słynne opowiadania z „Tysiąca i jednej nocy“ były i są zawsze żywym źródłem natchnienia wielu kompozytorów. „Szeherazada“ Rimskiego-Korsakowa zdobyła sławę światową. Jak komponują te same opowiadania wschodnie Ryszard Ralf i współczesny kompozytor rosyjski Sergiusz Borkiewicz przekonają się radiosłuchacze dnia 2 października o godz. 16.00 w audycji transmitowanej z Krakowa. Orkiestra Kameralna pod dyr. A. Hermana wykona w koncercie tym dwie suity baletowe wymienionych kompozytorów.

Teatr Muzyczny LUTNIA

Dziś o godz. 8.15 po raz ostatni

„TERESINA“

Polska na Międzynarodowej Wystawie Geograficznej w Colombo



Na Międzynarodowej Wystawie Geograficznej w Colombo (Ceylon), Polska odniosła wielki sukces. Otrzymała I nagrodę w dziale modeli za model portu gdyńskiego oraz II nagrodę za całość wystawy. Zdjęcie nasze przedstawia fragment działu polskiego. O popularności polskiego działu świadczy m. in. zabawny konkurs, mianowicie płacono 1 rupię (ok. 2 zł.) za poprawne wymówienie słowa „Przemysł“, które nastrocza cudzoziemcom wiele trudności.

Rolnictwo na F.O.N.

Zgodnie z wydaną odezwą Wojewódzkiego Wileńskiego - Nowogródzkiego Komitetu Daru Rolnictwa na Fundusz Obrony Narodowej w Wilnie zostały wyłonione w obu województwach Komitety Powiatowe, które ze swej strony powołały do życia Komitety Gminne, lokalne (gromadzkie).

Na odbytych w tym celu zebraniach zorganizowane rolnictwo wykazało całkowite zrozumienie potrzeby akcji zbiórki na Fundusz Ob-

rony Narodowej, jednomyślnie deklarując po 2 kg. z 1 ha zboża (żyta lub owsa), tylko w miejscowościach najbardziej dotkniętych klęską nieurodzaju zmniejszono normy dobrowolnego samoopodatkowania się do 1 kg. z ha.

Umożliwiono również opłacanie równowartości gotówki zadeklarowanego zboża otwierając konto w PKO. Nr. 70011 Wojewódzkiego Wileńskiego - Nowogródzkiego Komitetu Daru Rolnictwa na Fundusz Obrony Narodowej.

Czy w roku przyszłym odbędą się III Targi Północne?

III Targi Północne odbędą się prawdopodobnie w sierpniu roku przyszłego. Jak wiadomo poraz ostatni Targi Północne odbyły się w roku 1933. Obecnie zainteresowane sfery przemysłu oraz Zarząd miasta zamierzają zorganizować Targi w roku przyszłym i w tym kierunku rozpoczęte zostały już prace. Odbyło się mied-

zy zainteresowanymi czynnikami już kilka na rad i konferencji, chociaż definitywna decyzja dotychczas jeszcze nie zapadła.

Jak już donosiliśmy, Targi mają się odbywać na specjalnie przeznaczonym na ten cel i odpowiednio zabudowanym terenie, położonym przy ul. Legionowej.

1.000.000 37 LOTERJA PAŃSTWOWA 1.000.000
Losy do nabycia w szczęśliwej kolekturze
S. Gorzuchowskiej - Zamkowa 9
Cena losu — 40 zł. Pół losu — 20 zł. Czwierć losu — 10 zł.

Wzdłuż i wszerz Polski

Ofiarna praca.

Silne wrażenie sprawił w Łodzi wypadek znanego rentgenologa, dra Henryka Garwiczę. Od wielu lat pełnił on służbę rentgenologiczną. Służba ta, jak się okazuje, nie jest bezpieczna. Ratując innych, dr. Garwicz sam uległ działalności — tak zjawienych, a jedno cześnie niszczycielskich promieni. Skutkiem głębokiego zniszczenia tkanek lewej stopy, dr. Garwicz musiał poddać się amputacji nogi powyżej kolana. Ofiarą swą pracę dzielny lekarz kończy strasznym kalectwem.

Ograniczenia i zakazy w połowach

łososi i jesiotrów.

Z dniem 1 października r. b. wchodzi w życie nowe rozporządzenie ministra rolnictwa, wprowadzające ochronę jesiotrów, łososi i troci w Wiśle i jej dopływach.

Rozporządzenie wprowadza zakaz połowu jesiotrów, a dla łososi i troci czas ochronny na obszarze województwa pomorskiego od 10 grudnia do 10 stycznia i od 15 kwietnia do 15 maja, od granicy woj. pomorskiego i warszawskiego do ujścia do Wisły rzeki Sanny — od 15 kwietnia do 31 maja, a od ujścia rzeki Sanny do granicy woj. śląskiego — od 15 kwietnia do 31 maja, oraz od 1 października do 31 grudnia. Zakazy te nie dotyczą sportowego połowu ryb na wędkę.

Kino w szpitalu.

W łódzkiej szpitalu imienia Prezydenta Mościckiego, należącym do Ubezpieczalni Społecznej zainstalowany został aparat kinematograficzny, dla wyświetlania filmów dla chorych. Onegdaj odbyło się próbné wyświetlanie filmu francuskiego, specjalnie nakręconego dla szpitala. Treścią filmu są przeważnie sprawy bigjenty oraz walki z chorobami zakaźnymi, a zwłaszcza z gruźlicą.

Samolot do Aten.

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Wilnie zawiadamia, że w dniu 3 bm. odleci po raz pierwszy z Warszawy i Lwowa samolot P. L. L. „Lot“ do Aten. Samolot ten zabierze pocztę lotniczą przeznaczoną do Grecji i do innych krajów. Wszystkie przesyłki lotnicze przeznaczone do przewozu lotniczego w dniu 3 b. m. samolotem PLL „Lot“ do Aten będą w

Inż. Barański dyrektorem Izby Przem.-Handl.

Zarządzeniem ministra przemysłu i handlu pełniący obowiązki dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie inż. Władysław Barański został mianowany dyrektorem tejże Izby z dniem 1 października r. b.

Zmiana na stanowisku dyrektora gimnazjum białoruskiego

Dotychczasowy dyrektor gimnazjum białoruskiego w Wilnie, znany działacz białoruski p. Radosław Ostrowski został w tych dniach przeniesiony do Łodzi na stanowisko dyrektora jednego z tamtejszych gimnazjów. Obowiązki dyrektora gimnazjum białoruskiego pełni obecnie p. Ancukiewicz.

Nowe organy w kościele garnizonowym w Grodnie

W dniu 4 bm. nastąpi w Grodnie uroczyste poświęcenie nowozbudowanych organów w kościele garnizonowym. Będą to jedne z największych organów w kościołach naszych ziem. Organ posiadają 32 głosy.

Poświęcenia dokona dziekan DOK. III ks. Małek. Protektorat nad uroczystością objął dowódca OK III gen. Franciszek Kleberg.

Podczas uroczystości m. in. prof. Rutkowski odegra na nowych organach kilka utworów, zaś zespół śpiewaczy pod dyrekcją prof. Wł. Kalinowskiego odśpiewa kilka pieśni.

Piszcie do nas

— P. W. B. Jeśli tak jest, jak Pani pisze, a trudno wątpić czytając list Pani, to jeśli nie za późno, rozmówić się natychmiast z intruzem, wzbudzić w tej osobie poczucie uczciwości, po kazać mu czemu to idzie i wyprosić bez parde nu — za wszelką cenę, bez zwłoki. Inaczej straci Pani i tę opiekę, którą Pani ma. Niestety takie wypadki, jak Pani opisuje, wciąż się zdarzają, dziś młode i zachłanne kobiety nie uważają że człowiek żonaty jest już nie do wzięcia, przeciwnie, sądzą, że jest zawsze kandydatem do małżeństwa. Mężczyźni zresztą robią to samo, odbierają matki dzieciom i żony mężom. A gdy jest dziecko to trzeba walczyć ostro i nieustępliwie.

List Pani spalony. Ale ja bym się nie żenił z ogłoszenia!

— P. SZABL. W LIDZIE. Nemo nie jest pseudonimem — raczej nazwą zbiorową gdyż odpowiedzi udzielane będą przez fachowców więc przez kilka osób. Na drugie pytanie Sz. Pana odpisujemy że popularna i wystarczająca do poznania postaci Skargi książka jest życiorys napisany przez Kacpra Wojnarę (Żywił, dzieła i proceśwa ks. Piotra Skargi) zawiera wyjątki z kazań o które Sz. Panu chodzi, kosztuje 1.50 zł. Każda księgarnia to Panu przysła. NEMO

WŚRÓD PISM

— 8-STRONICOWY OFICIE ILUSTROWANY NR. 42 „WIADOMOŚCI LITERACKIE“ przynosi wrażenia Sobanśkiego z kongresu hitlerowskiego w Norymberdze, dalszy ciąg cyklu Bona-Zelenkiego o Marysieńce („Miodowa żaba“), charakterystykę zmarłego niedawno prof. Zakrzewskiego pióra Feldmana, recenzje z książki Wallisa, Pogoza i Dudzińskiego, kronikę tygodniową i recenzje teatralne Slonimskiego, recenzje filmowe Zahorskiej, przegląd periodyków zagranicznych przez Quidama, przegląd prasy polskiej dział „Camera obscura“, Kolumnę Plastyki z artykułami prof. Chwiłtka, Henryka Gołłba i Klingslanda, aktualności, rozstrzygnięcie konkursu na dokończenie sonetu Mickiewicza.

wódkę
dobre i zdrowe

Warszawie i Lwowie ośmiopłowane przez urząd pocztowy Warszawa 19 (port lotniczy) oraz Lwów — 2 — specjalnym datownikiem z nadrukiem: „Pierwszy lot do Aten“ — 3 października 1936 r.

Pokaz psów rasowych w Toruniu.

Klub Kynologów z siedzibą w Toruniu przy ulicy Bydgoskiej 37, urządza w dniach 10 i 11 października 1936 r. Pokaz Psów Rasowych, na którym będą oceniane psy przez wybitnych znawców poszczególnych ras.

Nowa taryfa dla dorożek samochodowych w Gdyni.

Zatarg pomiędzy właścicielami taksówek a władzami administracyjnymi m. Gdyni na tle nowej taryfy został zakończony.

Na całym terytorium miasta Gdyni obowiązują jedna taryfa 60 gr. za kilometr.

Robotnik utonął w studni

Wezorem w Wilnie zanotowano dwa niesczęśliwe wypadki z robotnikami, z których jeden zakończył się tragicznie.

Przy ul. Moniuszki 14 prowadzone były roboty przy oczyszczaniu dna studni. 50-letni robotnik Kazimierz Baczul (zam. przy ul. Krzywej, róg Gedyminowskiej) stał na dnie studni, po pas w wodzie i czerpał piasek, który wyciągał wiadrem drugi robotnik.

Krwawy dramat miłosny w Warszawie

Wezorem w Warszawie przy ul. Zawiszy 16 rozegrał się krwawy dramat, którego ofiarą padło dwoje młodych ludzi.

Niejakiego Wacława Banasiaka lat 24, szofera, żył głębokie uczucie do 28-letniej Stanisławy Kapińskiej, mężatki, matki 3-letniego synka.

Ponieważ Kapińska kochała męża i dziecko, nie mogła odpowiedzieć wzajemnością na nie szczęśliwą miłość Banasiaka. Aby uniknąć spotkania, przeprowadziła się z domu, w którym mieszkał szofera do mieszkania rodziców.

Wezorem do mieszkania Kapińskich przyszedł Banasiak, który od kilku dni nie widział ukochanej kobiety.

Kapińska tłumaczyła Banasiakowi, że jako

mężatka nie będzie z nim utrzymywała znajomości, gdyż mąż swego i 3-letniego synka kocha i ich nie porzuci. Wówczas Banasiak nagle wy dobył rewolwer i wystrzelił. Kula trafiła Kapińską w serce. Na krzyk kobiety i 3-letniego jej synka Władzia, zbiegli się sąsiedzi. Wezwano pogotowie, Banasiak wybiegł z mieszkania na podwórko, które zapelniono się elekawymi. Gdy dowiedział się, że lekarz stwierdził śmierć Kapińskiej, wyszedł z tłumy i strzelił do siebie, raniąc się śmiertelnie w serce. Po paru minutach Banasiak również zmarł.

Przy zabójcy i samobójcy znaleziono list w którym pisze, że Kapińska kocha bezgranicznie i bez niej żyć nie może.

KURJER SPORTOWY

Poolimpijska dyskusja

W pewnym towarzystwie — a może nietylko w pewnym ale w niejednym — toczyła się nie dawno — a jeśli się nie toczyła, to w każdym razie mogła, a nawet powinna była się toczyć — taka ciekawa dyskusja, do której i naszych szanownych Czytelników pragnęlibyśmy zaprosić.

Żeby nie zdradzać osób, które zresztą może wcale nie istnieją, poznaczamy je prostymi literami.

A. Ponieśliśmy haniebną klęskę. A potem przy szły jeszcze poprawki: haniebny mecz z Jugosławia, klęska naszych kolarzy. No i Gordon-Bennet przepadł. Aż dusi ten wstyd.

B. A ja Bogu dziękuję, że to nareszcie przyszło.

A. Chodzi ci chyba o te niezdrowe stosunki, o ten protekcyjizm w doborze zawodników. No i masz może o tyle rację, że taka nauczka zmusi nas do maksymalnego wysiłku, by na następnej olimpiadzie z nadwyżką klęskę powetować.

B. Przeciwnie. Uważam, że jak skończyliśmy w porę z challenge, tak i tu trzeba skończyć i wycofać się z tego szaleństwa zasadniczo i nieodwołalnie.

A. Z challenge wycofaliśmy się po dwóch wspaniałych zwycięstwach, a i tak jeszcze powie dzieli niedźmi, że nie czuliśmy się na siłach stanąć po raz trzeci. Wycofanie się po klęsce musiałoby nas w stokroć gorsze położenie wprowadzić.

B. Sądzę, że najwyższa próba charakteru — to stanąć ponad opinią i wziąć na siebie nie-słuszne odium.

A. Może i tak jest, ale tylko wtedy, gdy się cierpi za słuszną sprawę, a ja tu nie widzę żadnej racji. Przeciwnie. Sport to wyładowanie energii narodowej w szlachetnym współzawodnictwie, to twórcze wyładowanie instynktu walki, który dawniej miał jedyne ujście w ciągłych wojnach. Móc pokonać przeciwnika jakością wysiłku, a nie w walce, której celem jest zniszczyć go lub oświełdnąć, to przecież olbrzymi postęp.

B. Pewno, że od czasów, gdy nasi przodkowie — jak twierdzą historycy — kamieniami sobie głowy rozbijali, uważając to za normalny stosunek człowieka do człowieka (który nie na leżał do jego klanu), odbiegliśmy już cały kawałek, lecz z pewnością miejszy znacznie niż nam się wydaje. Toć w sporcie działają zasadniczo te same postawy duchowe, które żyły w naszych praojczyznach, którzy albo sobie sami głowy kamieniami rozbijali, albo z rozkoszą patrzeli na to, jak inni to robili, uczestnicząc emocjonalnie w tych zapasach. Na tem emocjonalnem uczestnictwie cała ta przyjemność polega. Dochodzić to może aż do szalu. Przypomnij sobie, jak to przed kilku laty odbywał się w Ameryce ten słynny mecz bokserski tych dwóch najsłynniejszych, zawodowych rozbijosów, Dempseya i Thunney'a. Toć wtedy w Berlinie budowano specjalne stacje odbiorcze, by się pre-dziej o wyniku tego światowego wydarzenia dowiedzieć. Wstępne kosztowało po tysiąc dolarów, i mimo to bili się ludzie o miejsca. Dwie osoby tak przejęły się, że umarły w czasie meczu ze wzruszenia. I to wszystko dotyczyło domniemane zagadnienia, czy Dempsey Thunneyowi żeby wybić czy nadwrót. A ci sami ludzie, którzy tak przejmowali się tak idiotycznym zagadnieniem w najlepszym razie jeden rzut oka na gazetę poświęcili kwestjom, od których zależą losy ich ojczyzny a zatem i ich własne. A dla kwestji swego zbawienia ci sami ludzie ani pięć minut czasu nie byłoby poświęcili — a pewno też ani jednego dolara, bo to dla nich tyle nie jest warte. Oto, do czego prowadzi kulturowanie tego „instynktu praojczyzn“ w zmodernizowanej formie sportu.

A. Oczywiście, że sport nie powinien przy-słonić ważniejszych znaczących zagadnień. Lecz abusus non tollit usum. Nadużycie nie znosi prawa do rozsądnego używania. Sport ma przede-wszystkiem wielkie znaczenie zdrowotne.

B. Pisano o tem właśnie ostatnio bardzo dużo. Największe powagi w tej dziedzinie, jak ten znany doktor od zdrowych, profesor Piasecki z Poznania, stwierdzają autorytatywnie, że rekordomania jest tak zabójcza, że dzięki niej wychowanie fizyczne musi się już odcinać od sportu i zwalczać rekordy. Toć jest to rzeczą zrozumiałą, że jednostronne wyrabianie jakiegoś określonego kompleksu mięśni musi iść kosztem innych kompleksów i prowadzić do wypaczeń. Jest rzeczą stwierdzoną, że odporność rekordowców jest bardzo niewielka.

A. Przypuśćmy, że istotnie ludzie ci ulegają degeneracji, co zresztą nie wydaje się takie pewne, bo przecież muszą oni ogromnie dbać o swoją formę. Czy jednak nie jest to ofiara dla dobra swego narodu, zresztą ofiara niewielu sto-

sunkowo jednostek? Za cenę tę kupujemy te wielkie przeżycia narodowych tryumfów. Przy-pomnij sobie, jak potężne to były wstrząsy duchowe, gdy po raz pierwszy — na Tempelhofer Feld wznosił się do góry w całym majestacie sztandar polski, a rząd niemiecki i milionowe rzesze berlińczyków stojąco wysłuchiwały skocznej melodji polskiego hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła“. Czy wtedy istotnie nie poczuło się że nie tylko nie zginęła, ale idzie ku wielkiej przyszłości? A potem, drugi Challenge! Te roz-dane twarze naszych chłopców choćby w pier-wszej powszechnej gdiś w zapadłej Pipidówce! To wszystko wtedy może po raz pierwszy poczuło, co to jest Polska. A w niejednej duszy obudziły się wtedy jakieś niezgane jej dotąd moce, które już nie usną, aż nie rozwinie się no wy bohater. Trzeba by wojny, by obudzić te same uczucia solidarności narodowej, entuzjazmu i zbiorowej woli.

B. A jednak najgłębszy instynkt pedagogiczny każe nam rezygnować z tego ośrodka. W harcerstwie już w r. 1927 uchwalono po długich dyskusjach znieść wszelki udział w rekordach osobistych. Podobne jest stanowisko katolickich organizacji młodzieżowych. Ażeby to zrozumieć trzeba obserwować nieco psychikę owych bohaterów. Wpadają oni najczęściej w nieuleczony obłęd wielkości. To są ludzie, którzy swe dusze za sławę szatanowi sprzedali. Szatanem tym

jest beznadziejna megalomanja, podsycona przez niemniej beznadziejnych adoratorów. Przecież taki bokser naprawdę wierzy, że jest znakomitością przynajmniej równą Prezydentowi Państwa. A istotnie naogół lepiej znany bokserów jakiegoś narodu niż jego czołowych mężów stanu, o uczonych i pisarzach nie mówiąc. A teraz co do interesu ogółu. Czy nie jest jednak lepiej, byśmy swe ambicje narodowe np. skierowali na to, by innych pobić na polu produkcji kulturalnej, by ich przewyższyć poziomem moralnym, sukcesami na polu walki ze zbrodniczością, prostytucją, nałogami? A nie najmniej i na polu gospodarczym. A wreszcie, ze stanowiska obrony państwa, byśmy mieli najzdrowszy typ przeciętny, najlepszych specjalistów w każdej dziedzinie, najlepsze organizacje społeczeństwa? Czyż nie są to pola zdrowszego współzawodnictwa?

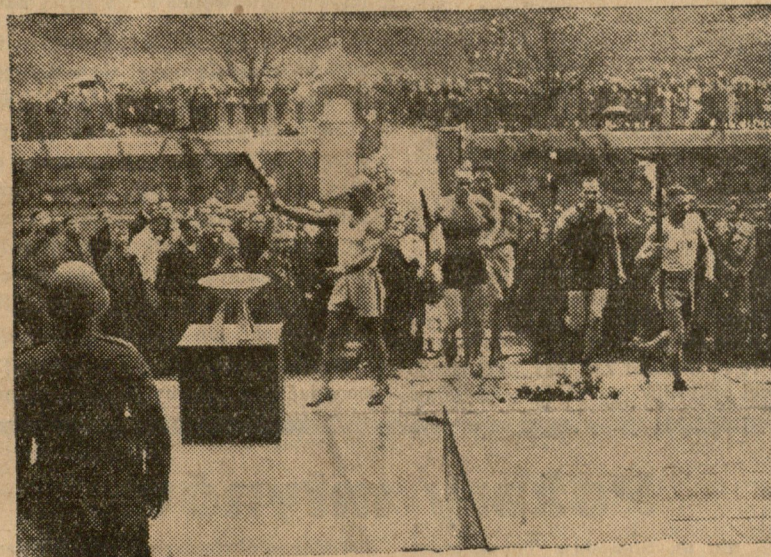
A. Czy to nie przypomina bajki o kwaśnych winogronach?

B. Istotnie. Może tryumf nasz sportowy byłby nas tak napełnił zachwytem nad sobą, że nie prędko byłibyśmy zdolni do zdrowej refleksji. I dlatego właśnie uważam, że klęski sportowe nie powinny nas doprowadzić do rozpacz.

Dyskusja na tem miejscu bynajmniej się nie urwała, a tylko Czytelnikowi pozostawiamy ostatnie słowo.

Aleksander eZjdlicz.

Ogień z Żułowa na Rossie



W związku z inauguracją w Wilnie lekkoatletycznych mistrzostw Polski został przeniesiony przez specjalną sztafetę ogień z płonącego ogniska w Żułowie do Mauzoleum Marszałka Józefa Piłsudskiego na cmentarzu Rossa w Wilnie. Po pochodni z ogniem z miejsca urodzenia Wielkiego Marszałka była niesiona na trasie 50-kilometrowej, i zapaliła znicz przy Mauzoleum Marszałka, płonący przez cały czas trwania mistrzostw. Zdjęcie nasze przedstawia sztafetę z ogniem z Żułowa po przybyciu na cmentarz Rossa.

Dalsze wyniki mistrzostw strzeleckich Polski

W dalszym ciągu mistrzostw strzeleckich Polski w Wilnie uzyskano następujące wyniki:

Karabin wojskowy. Odległość 300 mtr. Prowadzi od początku zawodów por. Wasilewski 489 pkt. przed Wasowskim 487 pkt. i mjr. Stawarskim 484 pkt. Najlepszy wynik dnia uzyskał Sawicki 467 pkt., na 600 możliwych

Karabin wojskowy do sylwetek. Strzelanie szybko. Prowadzi od początku mistrzostw sierż. Rzyman 200 pkt. na 200 możliwych przed kpt. Lewińskim i por. Węclawem po 200 pkt. Najlepszy wynik dnia uzyskał por. Hospodarewski 200 pkt. Poziom w tej konkurencji jest bardzo wyrównany.

Karabin wojskowy normalny. Prowadzi por. Matuszak 520 pkt. na 600 możliwych przed sierż. Kisielewiczem 512 pkt. i mjr. Wrzosem 510 pkt. Najlepszy wynik dnia uzyskał sierż. Kozłowski 507 pkt. przed por. Tkaczem 446 pkt.

Karabinek sportowy. Odległość 50 mtr. Prowadzi od początku zawodów kpt. Karaś 394 pkt. na 400 możliwych. W konkurencji prowadzi sierż. Kisielewicz 391 pkt. Najlepszy wynik dnia uzyskał sierż. Nowak 387 pkt. W postawie kłęczącej prowadzi Rabandel 369 pkt. Najlepszy wynik dnia uzyskał kpt. Dziewulak 367 pkt. W postawie stojącej prowadzi Rutecki 360 pkt. Najlepszy wynik dnia uzyskał sierż. Kisielewicz 358 pkt. W trzech postawach łącznie prowadzi w dalszym ciągu Piątkowski 1071 pkt. na 1200 możliwych przed Pachlą i por. Matuszakiem. Najlepszy wynik dnia uzyskał Wasowicz 1065 pkt.

Pistolet wojskowy. Odległość 20 mtr. Prowadzi Pazdój 168 pkt. na 200 możliwych przed sierż. Suterskim 168 pkt. i Boyce 168 pkt. Najlepszy wynik dnia uzyskał Boyce 168 pkt. przed kpt. Lewińskim 166 pkt.

Pistolet wojskowy do sylwetek. Prowadzi Witwicki 130 pkt. na 130 możliwych, przed Wasowiczem 105 pkt. i Nowickim 90 pkt. Najlepszy wynik dnia uzyskał Witwicki 130 pkt.

Pistolet sportowy dowolny. Prowadzi Nowicki 528 pkt. na 600 możliwych przed doktorem Jurkiem 519 pkt. Najlepszy wynik dnia uzyskał Sawicki 487 pkt.

Pistolet automatyczny do sylwetek olimpijskich. Prowadzi por. Ratyński 160 pkt. na 180 możliwych przed Hoffmannem 156 pkt. i Błociszewskim 147 pkt. Najlepszy wynik dnia uzyskał por. Ratyński 160 pkt. przed por. Michniewiczem 143 pkt.

Zakończenie mistrzostw w sobotę.

Dziś początek mistrzostw szkolnych

Dziś o godz. 14 na stadionie przy ul. Werkowskiej rozpoczyna się mistrzostwa lekkoatletyczne młodzieży szkolnej. Program pierwszego dnia mistrzostw przewiduje następujące konkurencje: przedbiegi na 100 mtr., pchnięcie kulą, skok o tyczce, rzut granatem, przedbiegi sztafet na 4 razy po 100 mtr.

W sobotę mistrzostwa rozpoczną się od fina-

„Weterani“ grają w piłkę nożną

W najbliższą niedzielę mieć będziemy w Wilnie bardzo ciekawy mecz piłkarski. Na boisku ujrzymy starych weteranów sportu wileńskiego. Będzie to mecz oldbojów. Wojskowi grać będą z cywilami. Podajemy składy obu drużyn.

Drużyna cywilna ma wystąpić w następującym składzie: mgr. Wiro Kiro, Lepiarski, inż. Grabowiecki, Kugiel, Gisin, Birbach, Kostanowski, Okulowicz, Boniak, Szwabowicz, Nikolajew, Weyssenhoff, Wirowski i prok. Dowbór.

Skład drużyny wojskowych przedstawia się następująco: Bialecki, Urbanowicz, Malicki, mjr.

Regaty w Trokach

W najbliższą niedzielę w Trokach odbędą się ciekawe regaty żeglarskie zorganizowane przez Ligę Morską i Kolonjalną. Regaty jesienne w Trokach, które rozpoczęły się przed dwoma tygodniami, cieszą się ogromnym powodzeniem. Zgromadziły one ogółem na starcie przeszło 100 zawodników. Ubiegłej niedzieli w biegu pań zwyciężyła Jądwiaga Buczyńska, w biegu junjorów zwyciężyła Zajackowska, startująca ra-

Walasiewiczówna trenuje młode pokolenie sportowe



Walasiewiczówna w rodzinnym swem mieście Cleveland ćwiczy młode pokolenie sportowe. Zdjęcie nasze przedstawia Walasiewiczównę z 10-letnią Franią Piekowską, rokującą duże na dzieje sportsmenką.

Odwołany mecz
Polska — Jugosławia

Mecz tenisowy Polska—Jugosławia, który miał się odbyć w dniach 3, 4 i 5 października w Białogrodzie został na kilka godzin przed wyjazdem polskiej reprezentacji telegraficznie odwołany przez Jugoslawję. Związek jugosłowiański w depeszy zawiadamia Polski Związek Lawn-Tenisowy, że ze względu na chorobę czołowego swego tenisisty Puncceca musi odwołać spotkanie. Oczywiście takie załatwienie sprawy przez Jugoslawję nie jest zupełnie w porządku i polski Związek Lawn-Tenisowy będzie zmuszony wyciągnąć z tego faktu pewne konsekwencje. Tłumaczenie zresztą Jugosławji, że zmuszo na jest odwołać mecz ze względu na chorobę jednego zawodnika, jest niepoważne. Istotnym powodem jest najprawdopodobniej klęska z Czechosłowacją, która wykazała bardzo słabą formę jugosłowiańskich zawodników. Warto podkreślić, że Puncceca bawił w Czechosłowacji i wziął udział w meczu Jugosławia — Czechosłowacja.

O nagrodę Ośrodka W. F.

Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Wilnie podaje do wiadomości, że zawody lekkoatletyczne o puchar przechodni Ośrodka odbędą się 10 października na Piłomonicie. Będą to zawody drużynowe. Każda organizacja powinna zgłosić drużynę liczącą najmniej 10 zawodników. Zgłoszenia do zawodów przyjmuje sekretariat Ośrodka Wilno ul. Ludwisarska 4 do dnia 8 października.

Konferencja sportowa

Dziś w sali Ośrodka W. F. w Wilnie odbędzie się konferencja sportowa w sprawie podziału sali na ćwiczenia gimnastyczne i treningi sportowe. Początek konferencji o godz. 18. Delegaci wszystkich klubów sportowych, stowarzyszeń i związków okręgowych proszeni są o konieczne przybycie na wspomnianą konferencję.

tu biegu na 100 mtr. Następnie odbędą się: rzut dyskiem, skok w dal, bieg na 1500 mtr., skok wzwyż i finał sztafet 4 razy po 100 mtr. Wszyscy panowie sędziowie i zawodnicy proszeni są o przybycie na stadion już na godzinę 13. Kierownikami zawodów będzie mgr. Władysław Wiro Kiro. Organizatorami mistrzostw są sportowcy Państwowej Szkoły Technicznej.

Mierzejewski, mjr. Wilczyński, Gasiorek, Wróbel, Truhan, Janicki, por. Kobylński i Gozdecki.

Mecz ten rozegrany zostanie na stadionie przy ulicy Werkowskiej w niedzielę 4 października o godz. 14. Mecz trwać będzie tylko jedną godzinę. Po tym meczu odbędzie się treningowy mecz pierwszej drużyny WKS. Smigły z drugim zespołem WKS. Smigły.

Zapewne mecz oldbojów obudzi zrozumiałe zaciekawienie. Składy obu drużyn są bardzo interesujące zestawione. Ciekawe jest, kto będzie sędziował. Osoba sędziego nie jest narazie wysuwana.

W konkurencji z panami. W konkurencji junjorów zwyciężył Michejda. W najbliższą niedzielę odbędzie się bieg o mistrzostwo jezior Trockich, który na starcie zgromadzi wszystkich najlepszych żeglarzy wileńskich. Ponadto odbędzie się bieg pań. Początek regat o godz. 10 rano.

Zwycięcom rozdane będą piękne nagrody sportowe.

Wieści i obrazki z kraju

Wilejka pow.

— PRZYGOTOWANIA DO „TYGODNIA SZKOŁY POWSZECHNEJ“ odbywają się w Wilejce powiatowej w szybkim tempie. Na zebraniu organizacyjnym, które zostało zwołane w inspektoracie szkolnym pod przewodnictwem p. inspektora p. Chmielewskiego był obecny starosta i dowódca pułku, którzy przyjęli projekt rat nad „Tygodniem Szkoły Powszechnej“. Zebranie wyłoniło komitet i sekcje do różnych prac. Postanowiono urządzić przy pomocy Czerwonego Krzyża i Strzelca dwie zabawy na rzecz szkoły, wywiesić afisze, wydrukować odezwę do społeczeństwa, urządzić propagandę w ramach „Żywej Gazetki“, zorganizować pochód działu szkolnej, przeprowadzić zebrania z rodzicami, urządzić dla dzieci starszego i młodszego, poświęconą budownictwu szkolnemu i wykorzystać sporo innych momentów. W.R.

— Działalność Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w powiecie Wilejskim jest bardzo ożywiona. W ciągu niespełna trzyletniego istnienia powstało w powiecie 35 kół, liczących w sumie 600 członków. Poza tym istnieje jeszcze 8 szkół szkolnych o 400 członkach. Wpływy Towarzystwa sięgają ponad 3000 zł. Na budujące się w powiecie szkoły Towarzystwo udzieliło w formie pożyczek około 30,000 zł. Przy pomocy T-wa ukończono 12 izb, a 14 jest w trakcie budowy, są one rozmieszczone w 10 budynkach szkolnych. Pożyczki udzielone dla poszczególnych szkół wyglądają następująco: Olkowice 5,000 zł., Zabłocie 1,000 zł., Jankowice 7,000 zł., Niestaniszki 1,200 zł., Wiazyn 2,000 zł., Łowczewice 3,000 zł., Krzywe — Sioło 1,500 zł., Żukowice 2,000 złotych.

Dotychczasowy dorobek TPBPSP. na terenie powiatu wilejskiego wroży mu powodzenie na przyszłość. W. R.

Głębokie

— ROLNICTWO NA FON. W związku z rozpoczętą na terenie pow. dziśńskiego akcją zbiórki wśród rolników na Fundusz Obrony Narodowej zorganizowane zostały w powiecie komitety gminne zbiórki „Daru Rolnictwa“, które podzieliły swe rejony na mniejsze obszary i wyznaczyły do nich mężów zaufania dla łatwiejszego przeprowadzenia propagandy. Akcję organizacyjną prowadzi Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Głębokiem z zastrzeżeniem niedopuszczalności wydatkowania na koszty organizacyjne lub administracyjne ofiar zebranych na FON. Dążeniem jest aby wszelka robocizna była uzyskiwana od rolników w drodze dobrowolnych ofiar ponad ustaloną normę 2 kg. zboża od jednego ha względnie w drodze uzyskania w tej postaci równowartości zbiórki od niezamożnych. Zbiórka zboża rozpocznie się 15 października, a zostanie zakończona 15 listopada rb.

— WYSTAWY PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO. W czasie od dnia 4 do 25 października Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Głębokiem organizuje na terenie pow. dziśńskiego wystawy przysposobienia rolniczego, w których weźmie udział 18 zespołów. Na wystawy będą dostarczone najbardziej typowe dla poszczególnych odmian okazy pól z pól konkursowych, które po ocenie komisji będą odpowiednio nagradzane. Nagrody dla zespołów zakupiły poszczególne gminy z własnych funduszy. W tymże czasie oprócz wystaw przysposobienia rolniczego odbędą się także specjalne rejonowe wystawy kniarskie, połączone ze skupem włókna trzpanego oraz przebiegi lnu.

Rudziszki

— Z INICJATYWY POWIATOWEGO KOMITETU DARU ROLNICTWA NA F.O.N. w dniu 27 września w lokalu Zarządu Gminnego w Rudziskach przy udziale około 150 osób odbyło się zebranie Rad Gromadzkich oraz przedstawicieli wszystkich organizacji rolniczych i społecznych z terenu gminy rudzkiej.

Na zebraniu wygłoszony został przez p. Zywickiego Edwarda, agronoma OTO. i KR. referat na temat potrzeby złożenia przez rolnictwo Daru na FON.

Po krótkiej dyskusji zebrani jednomyślnie postanowili utworzyć gminne i gromadzkie Komitety Daru Rolnictwa na FON, oraz wezwać wszystkich rolników gminy do złożenia daru na FON, w postaci 2 kg. zboża z 1 ha gruntu użytkowego.

Następnie potworzono Wydziały Gminnych i Gromadzkich Komitetów, oraz powołano Komisję Rewizyjną.

Po dokonaniu wyboru i omówieniu strony technicznej zbiórki zebrani wzniesli gorący okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej.

A. R.

Mołodeczno

— PIĘCIOLECIE KOŁA ZWIĄZKU REZERWISTÓW W GRÓDKU. 20 września przypadło 5-lecie istnienia Koła Związku Rezerwistów w Gródku. Zarząd Koła zaprosił na tę uroczystość wszystkie Koła Zw. Rez. z powiatu, lecz z zaproszenia skorzystało jedynie Koło Zw. Rezerwistów w Jarszewiczach, delegując na uroczystość 14 rezerwistów pieszych, 13 konnych i 2 cyklistów. Oddział reprezentował prezes Koła Marchwicki Józef.

Już od godz. 6 rano członkowie miejscowego Koła stanęli do zbiórki, zaś nieco później udali się na plac sportowy gdzie stanęli do zawodów na odznakę POS. i OS. przeprowadzonych przez por. Iwanowskiego — Komendanta PW. na powiat, oraz instruktora plutonowego Litwickiego. Punktualnie o godz. 10.30 przyjechał na uroczystość p. Leczuk, wice-starosta mołodeczański w towarzystwie p. dr. Łysakowskiego — przedstawił Podokręgu Zw. Rez. w Wilnie p. Ciupińskiego — prezesa Powiatowego Zarz. Zw. Rez. w Mołodecznie i p. Sanoka ppor. rezerwy. Łukaszewicz Witold — komendant miejscowego Koła złożył raport wicestaroście i odebrał sztandar Zw. Rez. przywieziony z powiatu na powyższą uroczystość.

O godzinie 10.45 Oddział Zw. Rez. przy dźwiękach miejscowej orkiestry ruszył do kościoła na

nabożeństwo. Po nabożeństwie proboszcz Pilecki wygłosił okolicznościowe kazanie, poczem za intonował „Boże coś Polskę“.

O godz. 14 wicestarosta przed pomnikiem Marszałka w towarzystwie przedstawicieli władz związkowych, społeczeństwa i organizacji przyjął defiladę oddziału złożonego z 55 rezerwistów pieszych, 26 konnych i 12 cyklistów. Skończył przemówienie wygłosił p. dr. Łysakowski, poczem komendant p. Łukaszewicz złożył krótkie sprawozdanie z pracy Zw. Rez. i odczytał depeszę nadesłaną przez Zarząd Główny Związku Rezerwistów w Warszawie w związku z uroczystością.

Po defiladzie odbył się wspólny obiad, a po obiedzie rezerwiści udali się na strzelnicę. O godzinie 20 odbyła się zabawa taneczna w Sali Remizy strażackiej w której wzięło udział przeszło 200 osób.

Święclany

— ZMIANY PERSONALNE W WYDZ. POWIATOWYM. Z dniem 1 października nastąpiły redukcje i zmiany personalne wśród pracowników wydziału powiatowego w Święclanach, a mianowicie zostali zwolnieni bądź zemerytowani dotychczasowi pracownicy: kierownik biura Fr. Krasicki, K. Cywiński, personel zlikwidowanego schroniska i in.

Powodem redukcji jest trudny stan finansowy pow. zw. samorząd. i w związku z tem konieczność ograniczenia wydatków personalnych. Poza tym niektórzy pracownicy zostali przeniesieni na emeryturę wskutek orzeczeń lekarskich i niemożności pełnienia nadal swych obowiązków wobec złego stanu zdrowia.

— ODPUST W LYNGMIANACH. W dniach 29 i 30 września odbył się w Lyngmianach wielki doroczny odpust, na który przybyło z okolicznych miejscowości kilka tysięcy osób. Miejsce Lyngmiany jest położone na samej granicy litewskiej. Wobec braku normalnych stosunków sąsiedzkich z Litwą i braku specjalnego pozwolenia władz polskich i litewskich na przekroczenie granicy przez mieszkańców Litwy, osoby te, mieszkające w najbliższych miejscowościach, nie mogły wziąć udziału w uroczystościach i przy okazji zobaczyć się i porozmawiać ze znajomymi i krewnymi.

Pożary młynów

W dniu 26 ub. m. Stanisław Topol, dzierżawca młyna wodnego, który jest własnością Heleny Łokuciewskiej (folw. Kamionka, gm. polańskiej, pow. oszmiański) zameldował policję, że w nocy z 25 na 26 bm. powstał pożar, który strawił doszczętnie młyn. Topol określa straty na zł. 6,000.

Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nie

ostrożnego obchodzenia się z ogniem.

W maj. Misiuczany, gm. turgielskiej, pow. wileńskie w dniu 30 ub. miesiąca około godziny 22.30 spalił się młyn drewniany z całym urządzeniem, należący do Eugenji Rojcewiczowej, która oblicza straty na zł. 20,000. Prawdopodobnie pożar był przypadkowy.

WILKI

W gminie postawskiej, we wsiach położonych w okolicy leśniczówki Jeziora, pow. postawskiego zdarzają się częste wypadki dużych szkód, wyrządzanych gospodarzom przez wilki wśród trzody chlewnej i koni. Rozmawiane wilki stale napastują pasące się stada, a na wet podchodzą do osiedli i stad porwują owce i świnię. Poszkodowana ludność domaga się

urządzenia obławy, ofiarując swój czynny udział w nagone. Miejscowe władze administracyjne wzięły tę okoliczność pod uwagę i w tym celu mają wejść w porozumienie z administracją dóbr Postawy, pozostawiając inicjatywę urzędniczą obławy miejscowemu zarządowi Kółka Myśliwskiego.

Oszmiana

— GRABIAMI W GŁOWĘ. Weronika Szauskiewiczowa z Prunian, gm. polańskiej, zameldowała, że w dniu 26 ub. m. między bratem jej, Janem, a szwagrem Wincentym Ambroziewiczem powstała bójka na tle sporu o ziemię. Ambroziewicz uderzył grabiami w głowę Szauskiewiczę i ciężko go ranił.

— OPÓR SEKWESTRATORÓW. Zarząd gminy w Sołach zawiadomił policję, że w dniu 26 ub. m. Ksawery Godlewski z Kuszlan, gm. sołskiej, stawiał opór sołtysowi Józefowi Nowakowi, nie dopuszczając go do zaskwestrowania roweru na pokrycie grzywny administracyjnej na rzecz starostwa.

— SAMOGONKA. W dniu 27 ub. m. policjanci w Murowaniej Oszmianie wykryli potajemną gorzelnię, prowadzoną przez Jana Łobaczewskiego z zaścianka Mielkowszczyzna i Wacława Sadowskiego z Kalinówki, gm. polańskiej.

Postawy

— ZAKOŃCZENIE STRAJKU NA ROBOTACH DROGOWYCH. Dnia 20 września rb. rozpoczęła się budowa drogi Nowy Dwór — Postawy, na przestrzeni 4 km. Na roboty te Fundusz Pracy w Wilnie przydzielił zł. 40,000 z warunkiem zatrudnienia bezrobotnych wileńskich. W ubiegłym tygodniu Fundusz Pracy skierował 115 robotników na budowę. Bezrobotni ci, przeważnie kawalerowie, element niespokojny, częściowo awanturniczy, po pierwszej wypłacie w sobotę dnia 26 września rb., wnieśli wiele zamieszania do spokojnego miasta Postawy, jednak po liczą ukróćcia swawoli i zaprowadziła należyty ład i porządek.

W dniu 28 września rb. wszyscy bezrobotni zastrajkowali, gremialnie domagając się zniesienia systemu akordowego pracy i wykonywania tejże pracy na dniówkę, z płacą dzienną bez ubezpieczeń społecznych po zł. 3. Płaca umowa dla robotników, którzy akordu nie wykonali wynosiła zł. 2,50 do 2,70. Akordanci, pracujący rzetelnie, wyrabiają w 8 godzinach dnia pracy do zł. 3,50.

Po półgodzinnej konferencji Zarządu Drogowego z robotnikami, robotnicy przystąpili do normalnej pracy na warunkach dotychczasowych z tem, że za dniówkę roboczą będzie się płać zł. 2,70.

— KONFERENCJA GOSPODARCZA. W dniu 29 września rb. w Postawach odbyła się konferencja poświęcona sytuacji gospodarczej powiatu, zwołana z inicjatywy Związku Rewizyjnego. Przybyło 24 delegatów z 12 spółdzielni na 14 istniejących w powiecie.

Dyrektor Huszczo, przybyły z Wilna, scharakteryzował stan kredytowy spółdzielni i podkreślił ich stały rozwój. Poszczególni delegaci złożyli sprawozdania, z których wynika, że wszystkie spółdzielnie w powiecie są bardzo żywotne i że z każdym rokiem wpływ i znaczenie ich wzrastają, znajdując zrozumienie i na leżyta ocenę wśród ludności wiejskiej. Długo podlegające konwersji w poszczególne spółdzielnie zostały skonwertowane.

Po sprawozdaniach, wywiałą się dyskusja w której zabierali głos przedstawiciele władz i delegaci. Dotyczyła ona planu pracy spółdzielczej na najbliższą przyszłość. Powzięto rezolucje i uchwały, mające na celu wzmocnienie akcji spółdzielczej w powiecie.

— FAŁSZERSTWO NA SZKODĘ SPÓŁDZIELNI. Feliks Swarzewicz, pracownik spółdzielni „Wygoda“ w Postawach, w dniu 28 ub. m. zameldował policję, że Ludwik Kozłowski z Hoduciszek, sprzedając ziemię, sfalszował kwity zapomocą wytarcia gumy i wpisania do kwitu większej ilości siemienia. Na podstawie tych kwitów Kozłowski otrzymał w kasie wiejskiej pieniądze niż mu się należało.

Ludwik Weinert Wilton

PANTERA

Powieść sensacyjna

W przeciwieństwie do fasady hotelowej, która tonęła w świetle elektrycznym, salony pograżone były w dyskretnym półmroku. Nawet w sali gry lampy poukrywane były w niszach i matowe światło łagodnym blaskiem oblewające rzędy zielonych stolików.

— Mam nadzieję, że uda się nam uczynić z Chesterhille modną miejscowość — rzekł Hearson do pułkownika — poleciłbym sfilmować dzisiejszy festyn. Zdjęcia wyświetlane będą w jednym z pierwszorzędnym kin londyńskich. Niewykluczone...

Urwał w połowie zdania i przechylił głowę w kierunku drzwi, prowadzących z hallu hotelowego do sali restauracyjnej. Ukazał się tam właśnie jakiś nowy gość. Staromodnym i zbyt obcisłym frakiem oraz wyraźnie przykrótkimi spodniami wyróżniał się osobiście od reszty zgromadzonego towarzystwa. Mogło się wydawać, że człowiek ten tylko przypadkiem zabłądził do tej komfortowej sali.

Pułkownik zdążył już także dostrzec niezwykłego przybysza i spojrzał z ukosa na Hearsona, który wydawał się bardzo zmieszany i bezradny.

— Pan Murphy — bąknął półgłosem — nie przypuszczałem, że się tu zjawi. Był przecież po południu bardzo zmęczony, sądziłem więc, że po powrocie do hotelu pójdzie zaraz spać. Sprawa jest

42

o tyle przykra, że jeśli go poznają, może to zwarzyć humory gości. Szczególnie na sali gry... Mimo to...

Nie dokończył zdania i zrezygnując z początku się przeciskał przez tłum ku przybyszowi, który właśnie z ujmującym uśmiechem zajął stolik, sprzedając w ostatniej chwili jakiegoś eleganckiego jego mościa.

Ujrzawszy Hearsona, skinął przyjaźnie głową i wskazując miejsce obok siebie, zajął się pilnym studjowaniem karty.

— To bardzo uprzejmie z pańskiej strony — zaczął Hearson, siadając — że zechciał pan przyrzec się naszej imprezie.

Nadinspektor machnął ręką.

— Prawdę mówiąc — szepnął — niebardzo lubię taki zgiełk, ale przecież człowiek musi się jakoś pożywić. Lunch przespałem szczęśliwie, a o mały włos byłoby się to samo stało i z obiadem. Jednakże mój żołądek zaczął energicznie protestować przeciwko takiemu traktowaniu. Poza tym trzeba przecież od czasu do czasu zrobić użytek ze swego fraka. Musi pan wiedzieć, że zabrałem go z sobą przez czysty przypadek. Ot prosto dlatego, żeby go tu gruntownie wywietrzyć.

Z lubością wygładził zatłuszczoną klapę i w unoszący się na sali delikatny zapach róż i jaśminu wmieszała się ostra woń naftaliny.

Dzięki towarzystwu Hearsona obsługa zwróciła na Murphya specjalną uwagę. Nadinspektor poddyktował kelnerowi co najmniej połowę karty, a potem zwrócił się do Hearsona, uważając, że winien mu jest wyjaśnienie.

— Zasadniczo nie jestem żarłokiem — zaczął

go zapewniać — ale niech tylko odetchnę świeżym powietrzem, a zaczyna mnie ścisnąć w żołądku. Dostaję naraz wilczego apetytu. Podjem sobie i pójde spać. Dzisiejszy dzień bardzo mnie zmordował.

— Zajrzy pan chyba przedtem na salę balową i na salę gry — rzekł uprzejmie Hearson, ale nadinspektor energicznie potrząsnął głową.

— Po tem, co dziś zrobiłem, nie może pan tego ode mnie wymagać. Zresztą znam się na grze tyle, co na tańcu. Nie, posiedzę trochę tutaj, a potem pójde spać. Jutro znów będzie djabelnie dużo do roboty. Trzeba przecież zająć się tą przekłętą sprawą.

— Czy ma pan już jakiś punkt zaczepienia? — zapytał Hearson.

— Punkt zaczepienia? — powtórzył Murphy i spojrzał na Hearsona zdumionymi oczyma. — Jak pan to sobie wyobraża? To nie idzie tak szybko. Jestem tu przecież dopiero kilkanaście godzin. Jeśli pan mi zada to pytanie za parę tygodni, będę już być może coś niecoś wiedział, chociaż, szczerze mówiąc, sprawa jest podła i niewiele sobie po niej obiecuje.

Usłużny kelner przyniósł pierwsze danie i Murphy z takim zapałem zabrał się do jedzenia, że Hearson uznał za stosowne pożegnać się.

— Mam nadzieję, że dzisiejszego wieczora nadarzy się nam jeszcze sposobność do rozmowy — powiedział, wstając z miejsca. — Jeśli pan pozwoli, przyślę tu panu pułkownika Rowcliffe'a, który również należy do zarządu naszego uzdrowiska.

Nadinspektor kiwnął z zapałem głową i potrząsnął widelcem jak pałaszem.

— Będzie to dla mnie wielki zaszczyt — zapewnił.

(D. c. n.)

KRONIKA

Piątek

2

Październik

Dziś: Aniołów Stróżów

Jutro: Teresy, Kandyda

Wschód słońca — godz. 5 m. 23

Zachód słońca — godz. 4 m. 55

Sposztrzenia Zakładu Meteorologii U. S. B

w Wilnie z dnia 1.IX. 1935 r

Ciśnienie — 756

Temp. średnia — +5

Temp. najw. +9

Temp. najn. +3

Wiatr — południowy

Tend. barom. — bez zmian

Uwaga — chmurno.

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują następujące apteki: 1) Augustowski (Mickiewicza 10); 3) Rodowicza (Ostrobramska 4); 3) Romeckiego (Wileńska 8); 4) Sapożnikowa (Zawalna 41); 5) Sarola (Zaręczce 20).

KOMFORTOWO URZĄDZONY

Hotel St. GEORGES

w WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do hotelu Georges'a: Pupko Szymon prze myślowiec z Lidz; Świętorzecka Zofia; Mikucka Leomilla z Warszawy; Braun Bela z Berlina; dr. Toth Walery z Warszawy; Bundy Jan bankowiec z Warszawy; inż. Fin Władysław z Warszawy.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.

Telefony w pokojach. Winda osobowa

MIEJSKA.

— Autobusy do Jerozolimki. Od 4 października 1936 r. linia IV-ta będzie kursować wed ług szlaku podanego rozkładu jazdy:

W dniu powszechnie. Odjazd z pl. Orzeszko kowej: o godz. 6.50, 15.30 i 19.30. Odjazdy z Je rozolimki: o godz. 7.15, 16 i 20.

W dniu świąteczne. Odjazdy z pl. Orzeszko wej: o godz. 9.00, 15.00 i 21.00 — Odjazdy z Jerozolimki o godz. 9.30, 15.30 i 21.30.

— Podatki miejskie. W ciągu listopada płat na jest II rata wszystkich podatków miejskich (od sztydów, psów i zużycia bruków). W zwią zku z tem wydział podatkowy magistratu już obecnie przystąpił do przejrzania list wszyst kich płatników. Ściąganie tego podatku w dro dze egzekucji rozpocznie się już w pierwszych dniach grudnia.

— Wilno przygotowuje się do walki z bezro botem w okresie zimowym. W ciągu września na terenie Wilna zanotowano b. znaczny wzrost bezrobocia. W chwili obecnej liczba bezrobot nych sięga już 6.000. Należy przypuszczać, że liczba ta w miesiącach zimowych wzrośnie zna cznie. Z tego też względu Fundusz Pracy przy stąpił już obecnie do opracowania planu walki ze skutkami bezrobocia w okresie zimowym. Opracowywany jest kosztorys projektowanych robót na zimę. Sądzić należy że centrala Fun duszu Pracy zwiększy w tym roku kredyty dla Wilna na akcję zimową.

— Likwidują się przedsiębiorstwa sezonowe. W ciągu ubiegłego miesiąca zlikwidowało się na terenie Wilna 19 zakładów handlowych, dwa przemysłowe i 11 warsztatów rzemieślniczych. W tym samym czasie powstało na terenie mia

sta 7 nowych sklepów oraz kilka zakładów prze myślowych i rzemieślniczych. Z pośród likwidu jących się sklepów większość stanowią przedsię biorstwa o charakterze sezonowym.

SPRAWY SZKOLNE.

— SHELLEY'S INSTITUTE. Mickiewicza 4 m. 12 II piętro. Zapisy na kursa angielskie, francuskie, niemieckie przyjmuje kancelarja codziennie od 11—13 i od 6 do 8 wiecz.

Wpis 5 zł. 50 gr. CZESNE 8 złotych miesięcz nie. Urzędnicy państwowi 5 zł. 50 gr BEZ WPI SU. Stypendjum do Londynu otrzymują stu denci składający egzamina CELUJĄCO.

WOJSKOWA.

— Rejestracja poborowych. Z dniem 30 września referat wojskowy Zarządu miasta za kończył rejestrację mężczyzn, urodzonych w roku 1918. Rejestracja trwała przez cały wrze sień. Wczoraj rozpoczęła została powtórna re jestracja poborowych rocznika 1916. Rejesrac ja tego rocznika potrwa dwa miesiące do dnia 30 listopada włącznie.

Zgłaszający się do rejestracji winni posia dać przy sobie dowody tożsamości, świadectwa szkolne i wszelkie inne dokumenty.

— Najbliższe dodatkowe posiedzenie Komi sji Poborowej. Najbliższe dodatkowe posiedze nie Komisji Poborowej dla mężczyzn, którzy nie uregulowali swego stosunku do wojska, wy znaczone zostało na dzień 21 bm. Posiedzenie odbędzie się w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2.

— Wymiar podatku wojskowego za rok 1936. Wydział podatkowy Zarządu miasta kończy o becnie trwające od dłuższego czasu prace, zwią zane z wyznaczeniem podatku wojskowego za rok 1936. Nakazy płatnicze rozesłane zostaną jesz cze w ciągu bież. miesiąca. Jednocześnie na terenie całego miasta wzmocniona została akcja egzekucji tego podatku za lata ubiegłe. Dodać należy, że w Wilnie, jak zresztą i w innych miastach Polski, wpływ z tytułu tego podatku są bardzo małe i dlatego liczba nakazów egze kucyjnych jest bardzo duża.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— ŻAŁOBNE POSIEDZENIE KLUBU LEKA RZY. W dniu 2-go października r. b. o godzinie 20 w lokalu Wil. T-wa Lekarskiego przy ulicy Zamkowej 24 odbędzie się żałobne posiedzenie poświęcone pamięci przedwcześnie zmarłego ś. p. prof. dra Alensandra Safarewicza, na które zaprasza wszystkich lekarzy i przyjaciół zmar łego Klub Lekarzy Polskich w Wilnie.

ZABAWY

— Dancing Wileńskiego Towarzystwa Wioś larskiego w dniu 3 października 1936 r. w cu kierni Czerwonego Sztralla (ul. Mickiewicza 12).

Wstęp 2 zł. Akademicy i wioślarze — 1.50 zł. Dochód przeznaczony na zakup taboru wio ślarskiego

Mecz piłkarski

K. P. W. Ognisko — Ż. A. K. S.

W niedzielę dnia 4 października odbędzie się o godz. 3-iej na boisku Makabi (ul. Wiwul skiego) mecz piłkarski o mistrzostwo Okręgu Wileńskiego pomiędzy KPW. Ogniskiem a ŻAKS-em. Mecz odbędzie się bez względu na po gody.

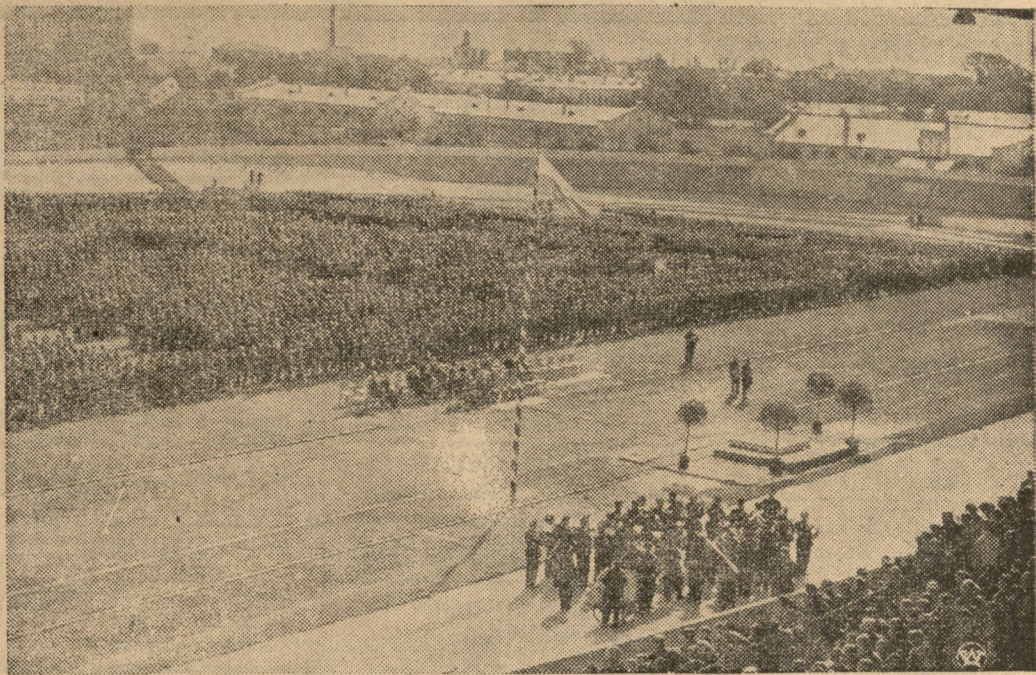
TEATR NA POHULANCE

Dziś o g. 8.15 wiecz.

STARE WINO

Ceny zwyczajne

Rozpoczęcie roku wyszkoleniowego P. W.



Na stadionie Wojska Polskiego odbyło się uroczyste rozpoczęcie roku wyszkoleniowego P. W. Na stadionie zgromadziły się hufce szkolne PW, hufce Orląt Z. S., kolejowe PW., Związek Rezer wistów, harcerstwo, drużyny robotnicze męskie i żeńskie, członkinie organizacji PW. kobiet, żeński Związek Strzelecki i inni. W uroczystości inauguracji roku PW. wzięły udział władze PUWF-u z gen. Olszyna-Wileczyńskim, prezydent Warszawy Starzyński oraz tysiączne tłumy publiczności. Na zdjęciu organizacje, zgromadzone na Stadionie Wojska Polskiego w czasie i nauracji nowego roku wyszkoleniowego.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj w piątek wieczorem (o godz. 8,15) dalsze powtórzenie cieszącej się wielkiem powodzeniem znakomitej komedji „STARE WI NO”.

— Na niedzielne popołudniowe przedsta wienie, po cenach propagandowych od gr. 25—dana będzie nadzwyczaj wesoła, pełna pogody i sentymentu komedja „O pięć minut za póź no” („Góra serca”).

— Uroczyste przedstawienie otwarcia nowe go sezonu, w związku z 150-tą rocznicą teatru polskiego w Wilnie i uczczeniem twórcy i założyciela tego teatru Wojciecha Bogusławskiego nastąpi w czwartek przyszłego tygodnia. Dana będzie premiera niegranego dotąd w Wilnie widowiska historycznego „Bogusławski i jego scena” pióra Wincentego Rapackiego (ojca).

— Chór Juranda wystąpi raz jeden z kon certem w piątek przyszłego tygodnia.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Ostatnie przedstawienie „Teresiny”. Dziś grana będzie po raz ostatni piękna operetka z epoki napoleońskiej „Teresina” O. Straussa z udziałem całego zespołu artystycznego. Barwne to widowisko urozmaicają efektowne balety i ewolucje. Ceny niższe.

— „Słodki kawaler”. Jutro wchodzi na re pertuar jedna z najpiękniejszych operetek Leo Falla „Słodki kawaler” w reżyserji M. Tatrzań skiego. Przy pulpicie wybitny kapelmistrz W. Szczepański. W rolach naczelnych wystąpią: Ka rin, Owidzka, Dał, Wawrzkowicz, Tatrzański i Wyrwicz - Wichrowski. W akcie II-gim sce na baletowa „Złoty świecznik” w wykonaniu Martówny, Ciesielskiego i Kaplińskiego. Do o peretki tej przygotowano nową wystawę.

— „Madame Butterfly” w „Lutni”. Wybitni artyści opery warszawskiej z Heleną Lipewską, Adamem Doboszem i Eugenjuszem Narożnym na czele, wystąpią dwukrotnie w poniedziałek 5 i wtorek 6-go bm. w operze Puccini'ego „Ma dame Butterfly”.

Oflary

— Zamiast kwiatów na grób ś. p. prof. Ale ksandra Safarewicza na niezamówionego studenta medycyny USB do uznania Pana Dziekana Wy działu Lekarskiego, Marja Szymańska składa 20 złotych.

— Gimnazjum Państwowe im. Elizy Orzesz kowej na Fundusz Obrony Narodowej za mie siąc wrzesień 60 zł. 50 gr.

Na wileńskim bruku

ZATRZYMANIE ZBIEGÓW Z OBOZU PRACY.

Wczoraj funkcjonariusze policji zatrzymali na dworcu wileńskim dwóch junaków: Stefana Białowsa oraz Wiktora Błażeja, obu z Sosnow ca, którzy, jak to następnie stwierdzono, zbiegli z Obozu Pracy w Szarkowszczyźnie. Junaków odstawiono do Funduszu Pracy.

OFIARA BÓJKI

Wczoraj do szpitala Św. Jakóba dostarczono niejakiego Władysława Kowalskiego (ul. Kalwa ryjska 25), z głęboką raną cętą w okolicy klat ki piersiowej. Kowalewski padł ofiarą bójki na noże. (c.)

B. nauczyciel gimnaz.

udziela lekcji i korepetycji w za kresie nowego i starego typu gimn. Przygotowuje do małej i dużej matury. Nauka solidna. Postępy i skutki gwa rantowane. Specjalność: polski, fizyka, matematyka. Adr.: Wileńska 32—5 od godz. 11—1 i od 4—7 pp.

RADJO

WILNO

PIĄTEK, dnia 2 października 1936 r.

6,30: Pieśń; 6,33: Gimnastyka; 6,50: Muzyka; 7,20: Dziennik por.; 7,30: Program dz.; 7,35: Informacje; 7,40: Muzyka poranna; 8,00: Audy cja dla szkół; 8,10: Przerwa; 11,40: Audycja dla szkół; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Paź dzielnik w powodzi kwiatów. Wygl. Kazimierz Leczycki; 12,13: Dziennik południ.; 12,23: Kon cert symfoniczny; 13,10: Chwilka gospod. dom.; 13,15: Muzyka popularna; 14,5: Przerwa; 15,30: Odcinek powieściowy; 16,38: Życie kul turalne 15,43: Z rynku pracy i ruch statków; 15,45: Rozmowa z chorymi; 16,00: Tysiąc i jed na noc — koncert; 16,45: Po Polesiu bez prze wodnika — reportaż; 17,00: Koncert; 18,10: Po radnik sport.; 18,20: Listy dzieci; 18,35: Kwad rans muzyki organowej; 18,50: W krainie śli wek, wygl. Józef Maśliński; 19,00: Koncert rekl. 19,10: Biuro Studjów rozmawia ze słuchacza mi; 19,20: Koncert; 19,50: Rewja mód, obrazek obyczajowy; 20,05: Inauguracyjny koncert symf. z Filharm. warsz.; 22,40: Wiadom sportowe; 22,55: Ostatnia wiad. dzien. radj.

SOBOTA, dnia 3 października 1936 r.

6,30: Pieśń; 6,33: Gimnastyka; 6,50: Muzyka; 7,20: Dziennik poranny; 7,30: Program dz.; 7,35: Giełda rolnicza; 7,40: Muzyka operetkowa; j,00: Audycja dla wsi; 8,10—11,30: Przerwa; 11,30: Odpowiedzi mikrofonu w nowej szkole; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Przegląd rolni czej prasy; 12,13: Dziennik południowy; 12,23: Koncert; 13,10: Chwilka gospodarstwa domowe go; 13,15: Koncert życzeń; 14,30: Koncert symfo niczny; 15,30: Odcinek powieściowy; 15,38: Życie kulturalne; 15,43: Z rynku pracy i ruch statków; 15,45: Audycja dla dzieci; 16,15: Koncert; 16,45: Poświęcenie Domu Związku Pracowników Sa morządu Terytorjalnego w Warszawie. 17,05: Koncert solistów; 17,50: Feljeton; 18,00: Przegląd litewski; 18,10: Świętlica w Michniewiczach, audycja dla wszystkich w opracowaniu Jerzego Putramenta; 18,40: Koncert reklamowy; 18,50: Pogadanka aktualna; 19,00: Koncert; 20,15: Audycja dla Polaków zagranicą; 20,45: Dziennik wieczorny; 20,55: Pogadanka aktualna; 21,00: Koncert kameralny; 21,30: Wesoła Syrena; 22,00: Wiadomości sportowe; 22,15: Koncert; 22,55: Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23,00: Zapraszamy do tańca (płyty).

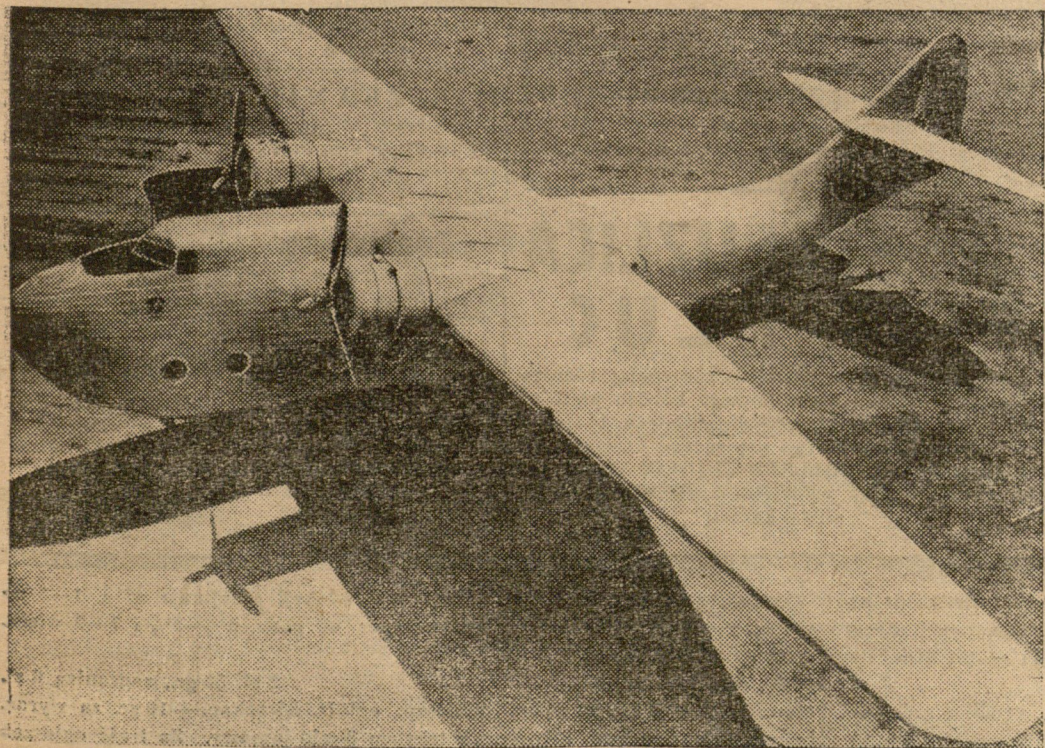
Eugenja Kobylińska

Pamiętnik nauczycielki

Wyszedł już z drukarni „Znicz” i jest do nabycia we wszystkich księgarniach
Cena zł. 5.—

Teatr amerykański w 1830 r.

W teatrze Columba, w Cincinnati (USA.) zna leż można jeszcze dzisiaj plakaty z 1830 r., zawierające wskazówki dla publiczności. Z treś ci tych plakatów można łatwo wywnioskować, jakie to były obyczaje publiczności teatralnej w owych czasach. A więc: „P. T. widzów upra sza się o niewchodzenie na scenę podczas przed stawienia, gdyż to wpływa ujemnie na bieg ak cji i przeszkadza aktorom. Uprasza się też wi dzów, aby nie łupali orzechów wówczas, gdy na scenie grają. Siedzący na galerji czynią dob rze, powstrzymując się od rzucania na głowę siedzącym w krzesłach łupinek orzechów, skó rek pomarańczowych i t. p. Panowie są pro szeni o zaniechanie klótni i awantur na widow ni, dyrekcja teatru zarezerwowała w tym celu kilka pokoiów obok foyer” Niema co, miła to była publiczność!



Zbudowany w Kalifornji samolot pasażerski, obliczony na 32 podróżnych. Koszty budowy tego olbrzyma wyniosły pół miliona dolarów.

INFORMATOR

MANUFATURA i SUKNO

M. MAĆKOWIAK
i **T. ROMANCUK**
Wilno, ul. Wielka 47

„BLAWAT POLSKI”
Wilno, Wielka 28, tel. 15-92

Sz. Jankielewicz i S-wie
Wilno, Rudnicka 13, tel. 14-90

Bielskie Składy Fabr. Sukna
HENRYK NOŻYCE
Wilno, Niemiecka 5

GALANTERJA

„BON-TON”
Wilno, Wielka 21

JAN FRICZKA
ul. Wielka 11 telef. 19-69

MARIA KOSINOWA
Wilno, Mickiewicza 11 a

SALONY MÓD

W. STAWSKA
Wilno, Wileńska 32.

FUTRA

S. FIN
Wilno, Niemiecka 20, tel. 338
Egz. od roku 1910

J. KAPELUSZNIK
Wilno, Niemiecka 29
Istnieje od roku 1887.

HURTOWY SKŁAD FUTER
CH. ŚWIRSKI
Niemiecka 37, róg Rudn. tel. 828

Farbow. futer

JAN PAWLAK
S-to Jańska 6, istn. od 1924 r.

GOT. UBRANIA

„TANIOPOL”
Wilno, Wielka 15.

SZ. NOZ
Wilno, Niemiecka 29, tel. 10-95.

ZAKŁ. KRAWIECKIE

SZ. i J. KUNIN
Wilno, Zawalna 24-1, tel. 18-85

KAPELUSZE

J. KAPELUSZNIK
Wilno, Niemiecka 29
Istnieje od roku 1887.

OBUIE I KALOSZE

„DELTA”
Wilno, ul. Rudnicka 6.

WACŁAW NOWICKI
Wilno, Wielka 30

L. BORSKI
Rudnicka 10 i Niemiecka 22

WŁÓCZKI—WĘŁNY I ROBOTY RĘCZNE

„SOPHIR”
Wileńska 15

Sz. i J. BAMDAS
Niemiecka 37

PERFUMERJA I KOSMETYKA

FABRYKA PERFUM. KOSMET.
„COSTA”
Wilno, Miłosierna 6. Telef. 19-59

BUDOWLANE

„J. IHNATOWICZ
Wilno, Zawalna 30
OKUCIA I NAPĘDZIA

JÓZEF SZKOLNICKI
Wilno, Wingry 21, tel. 669

BLACHA

ocynkowana i pomalowana
TWO METALURGICZNE
B-cia CZERNIAK i S-ka
Wilno, Bazylijańska 6, tel. 273.

I. CHELEM S-ey
Wilno, Końska 16, tel. 2-91

ŻELAZO, GWOŹDZIE, RURY

D/H Br. CHOLEM
Kwiatowa 5; tel.: 353, 17-94 239

ZEGARKI, SREBRO, ZŁOTO I BRYLANTY

O. ZAŁKIND
Wielka 47, róg Rudnickiej
tel. 17-33

ELEKTRO-TECHN. i RADJO

ESBROCK - RADJO
W'no, Mickiewicza 23, tel. 18-06

„ELFA”
HERMAN SZUR i S-ka
Wilno, Niemiecka 3, tel. 1111.

OPAL

M. DEULL Spadkobiercy
Spółka komandytowa
Sturo: Jagiellońska 3-6, tel. 811.
Składy i własna bocznicza:
Kijowska 8; tel. 999

KSIĘGARNIE

„ALFA”
Wilno, Wielka 16

„KULTURA”
Wilno, ul. Trocka 3.

MAT. PIŚMIENNE

„ELEONORA”
Wilno, ul. S-to Jańska 1

NACZYNNIA

T. ODYNIEC wł. Malicka
Wilno, Wielka 19 i
Mickiewicza 6, tel. 424

RESTAURACJE

„ASTORJA”
Mickiewicza 9.

OPTYKA

„OPTYK RUBIN”
Dominikańska 17, tel. 10-58

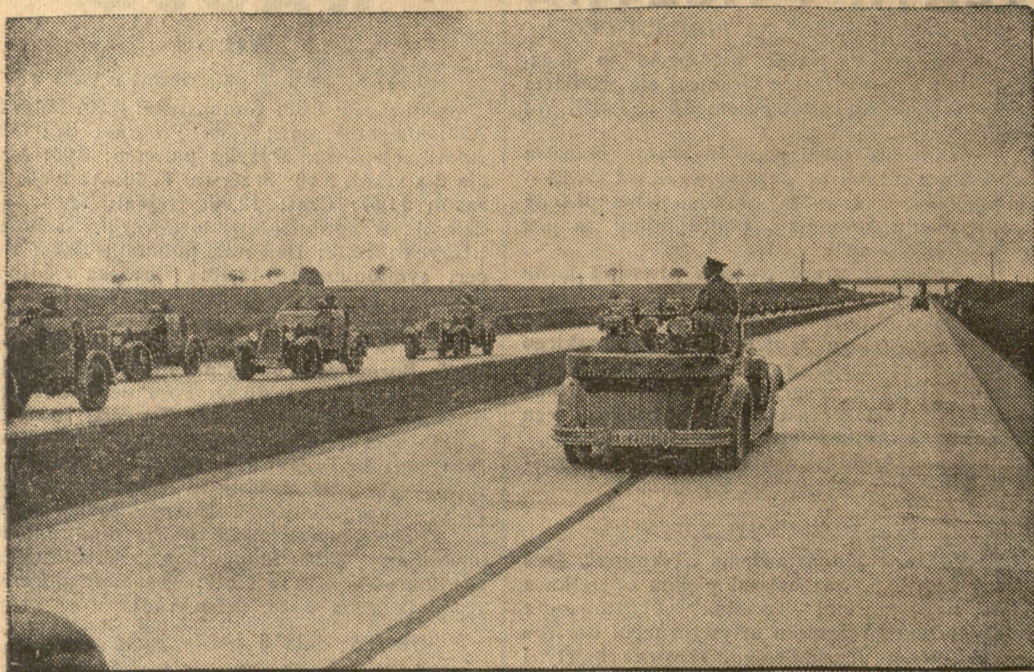
FOTOGRAFJE

„FOTO - STUDIO”
B-cia SZER — ul. Wielka 38.

FRYZJERNIE

WARSZAWSKY FRYZJERZY
WACŁAW I JÓZEF
Wilno, Wileńska 42, tel. 20-06

1000 klm. nowej autostrady



W ostatnich dniach odbyło się w Niemczech uroczyste otwarcie końcowego odcinka 1000-kilometrowej autostrady Wrocław — Łódź. Na ilustracji próba nowej autostrady, przeprowadza na przez ministra komunikacji.

PAN MOLLY PIKON

Dziś!

Cudowny nadprogram. Pocz. punkt: 2—4—6—8—10.15

HELIOS

Dziś! Film dla wszystkich! Uśmiech i ły wywoła genialny bohater „Dawida Cooperfielda” i „Anny Kareniny” FREDIE BARTHOLOMEW

w filmie najgłębszych wzruszeń

Mały lord FAUNTLEROY

w-g znanej powieści Burnetta. Nad program: Atrakcja kolorowa i raz aktualna. Pocz. o g. 4-ej

Ze względu na wysoką wartość artyst. film dozwolony dla młodzieży

Nowości

(dawna Rewja z ul. Ostrobram.)
Ludwisarska 4

rewji p. t. **MIŁOŚĆ I AUTO** z udz. piosenek i parodysty **Karola Hanusza**, komika Laskowskiego, primadonny **M. Grabowskiej**, Ieny Rożyńskiej, Boruńskiego, oraz świetnego baletu **Konrada Ostrowskiego** z primabaleriną **Topolnicką**. Ciekawe inscenizacje i pomysły, piosenki, tańce i humor, piękne dekoracje **Zalewskiego** — gwarantują miłe spędzenie wieczoru. Codziennie dwa seanse: 6.30 i 9.15, w niedzielę pocz. o 4-ej Balkon 25 gr.

SWIATOWID

Chłuba Polski
Król tenorów

Jan KIEPURA

w żywiołowym filmie mistrzowskiej reżyser. **Karola Lamacza** p. t.

Kocham wszystkie kobiety

Śpiew — Muzyka — Humor — Tempo — Nad program: AKTUALJA

OGNIKO

„Nie miała baba kłopotu”

Polska komedia filmowa

W rol. gł. **Basia Gilewska**, **Wł. Walter**, **Zacharewicz**, **Znich** i inni
Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek seansów codziennie o godz. 4 pp

CASINO

Początek o godz. 2-ej. Najnowsza rewelacja filmu wiedeńskiego!

Marta Eggerth

oraz **Szoeke Szakall** i **Paweł Hoerbiger** w największej komedii muzycznej
Muzyka **Jana Straussa**. **AUDJENCJA w ISCHLU**
UROZMAICONY NADPROGRAM

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO
KLIENTELE ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE

OGŁASZAJCIE SIĘ W „KURJERZE WILEŃSKIM”

NERWOWO PRZEMĘCZENI, NIEULECZALNI, UPOŚLEDZENI, NIEDOROZWINIĘCI I INWA LIDZI znajdują za 60 zł. miesięcznie w malowni czy położonych osiedlach pod fachową opieką pomieszczenie. Na odpowiedź załączyć kartę pocztową. Połuknia pod Wilnem „Caritas”
Telefon Nr. 1.

LEP I OPASKI

firmy „AZOT” — poleca
Wileński Spółdz. Syndykat Rolniczy
w Wilnie, ul. Zawalna 9. tel. 323

DRZEWA OWOCOWE wyłącznie ze szkółek miejscowych, odpowiednie na nasze warunki klimatyczne i glebowe poleca
WILEŃSKI
SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY
w Wilnie, ul. Zawalna 9. — Tel. 323.

Kołdry

WATA, WATOLI-A
zaul. **Oszmiański**
Kit i Fajmusewicz

Broń swój sad przed szkodnikami, zamów już **LEP i opaski**
Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych
Wilno, Zawalna 28, — wł. J. KRYWKO
Tel. 21 48. — Porady fachowe bezpłatnie
Sprzedaż drzewek owocowych.



GRUZIKA PŁUC

jest nieuleczalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele o fiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t.p. stosują pp. Lek. **„BALSAM THIOCOLAN-AGE”** który ułatwiając wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel.

SPRZEDAM
niedrogo PSA buldoga rasy niemieckiej (cwaj nos), ładnej maści. Ogądać można od g. 15 do 19-ej, ul. Swierkowa 46-6, obok ulicy Dobrej Rady

Tylko **Niemiecka 2**
Tanio i na raty wyroby ręczne: Firanki, kapy, story, serwety, ślaski, kilimy i wlocha-cze. — Nic wspólnego z domokrażcami

Szczenięta

„Setery Irlandzkie” do sprzedania
ul. Jagiellońska 8 22

G. Tepperowa

Sadowa 9 m. 14 powróciła z Londynu i udziela lekcji języka angielskiego. Grupy dla dzieci i dorosłych. Angielska korespondencja handlowa

MIESZKANIE

3-pokojowe ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. — Ofiarne 2
Telefon 15-10. Oficyna

Znaleziono

wieczne pióro w kinie Wiadomość w redakcji

Młodzieniec

ze średnim wykształceniem poszukuje pracy umysłowej lub fiz. Poważne referencje. Może udzielić kaucję Łaskawe zgłoszenia do adm. Kurjera Wil.

DOKTOR ZELDOWICZ
Chor. skórne, weneryczne, choroby narządów moczowych. od g. 9-11 i 5-8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2 i 4-7 w. ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 2-77.

DR. MED. ZYGMUNT KUDREWICZ
Chor. wenerycz., syfils, skórne i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 19-60
Przyjm. od 8-1 i 3-8

DOKTOR Blumowicz
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wielka 21, tel. 9-21
Przyjm. od 9-1 i 3-8

AKUSZERKA Maja Laknerowa
Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Jasieńskiego 5-18 róg Ofiarnej (ob. Sądu)

AKUSZERKA M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja ul. Giedka nr. 27 (Zwierzyniec)

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2-3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1-3 ppół. Administracja czynna od g. 9½-3½ ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1-2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½-3½, i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową
CENA OGŁOSZEŃ Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za krótkie ogłoszenia i rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejscea.

